

# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Lesniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 89

Poznań, niedziela dnia 23 lutego 1930

Rok XXV

## Delegacja M. W. K. T. u premiera Bartla

Warszawa, 22. 2. (PAT). Prezes Rady min. Bartel przyjął dziś w godzinach rannych prezydenta m. Warszawy Słomińskiego a następnie delegację Komitetu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno - Turystycznej w osobach prezydenta m. Poznania Ratajskiego i dyr. p. Roppa.

## Protest

Warszawa, 22. 2. (AW). Na posiedzeniu Stowarzyszenia Techników w Warszawie zebrani jednogłośnie przyłączyli się do głosów M. Rodziewiczówny, Święcickiego i gen. Sochaczewskiego, piętnujących poglądy wypowiedziane przez urzędników Prokuratury Generalnej w czasie rozprawy sądowej p. Uszyckiej.

Zebrani członkowie Stowarzyszenia Techników oświadczają, że dla każdego Polaka Polska liczy swoje istnienie nie od lat 10, lecz od 10 wieków i tylko osoby pozbawione poczucia tego faktu mogą nazwać to sentymentem, a gwałty zaborców uważać za legalne.

## Z konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 22. 2. (PAT). Spodziewają się tu, że delegacja francuska na konferencję morską powróci do Londynu we środę przyszłego tygodnia.

Szefem delegacji został Briand a jego bezpośrednimi współpracownikami, jak poprzednio, minister marynarki i min. kolonij pp. Sarraut i Lamoureux.

## Amnestja Mussoliniego

Wiedeń, 22. 2. (PAT). Ogłoszona przez włoskiego premiera Mussoliniego amnestja zasądzonych Niemców południowo - tyrolskich wywarła w Wiedniu nader dodatnie wrażenie. Prasa tuł sławi wielkoduszność Mussoliniego, dzięki której odzyskał wolność dr. Kiener, zasądzony na 3 lata zesłania za agitację antyfaszystowską i 8 Niemców z kraju nad Górną Adygą. Prasa podkreśla poza tym znaczenie polityczne tej amnestji, wydanej w chwili przyjazdu kanclerza Schobera do Berlina. Zdaniem dzienników piękny gest premiera włoskiego, przyczyni się do zacieśnienia stosunków włosko - austriackich.

„Neue Fr. Presse” czyni uwagę, że jak się zdaje, Mussolini zainaugurował erę przyjaźni Włoch z całym narodem niemieckim.

## Demonstracje w Madrycie

Madryt, 22. 2. (PAT). Wczoraj powrócił do Madrytu pewien student, który za czasów dyktatury został deportowany na wyspę Majorkę.

Na dworcu powitała go liczna grupa kolegów, którzy wraz z nowoprzybyłym przeszli pochodem przez ulice miasta, wznosząc okrzyki na cześć republiki.

## Wybory w Japonii

Tokio, 22. 2. (Radio). W wyborach japońskich partja rządowa Minseitō uzyskała 245 mandatów; partja opozycyjna Seiyūkai 148, proletarijusz 5 i niezależni 5. Są to jednakże wyniki prowizoryczne, gdyż brak wiadomości jeszcze z kilku okręgów.

Przypuszczać należy, że partje rządowe uzyskają większość w parlamencie.



Widok nowoczesnej szkoły w Marokko.

## Tajna dyskusja nad umową likwidacyjną

Wniosek o wyłączenie umowy likwidacyjnej z kompleksu umów haskich

Berlin, 22. 2. (PAT). Połączone komisje parlamentu obradowały dziś na tajnym posiedzeniu w dalszym ciągu nad sprawą umowy likwidacyjnej.

W toku dyskusji wpłynął wniosek o pozycji, domagający się wyłączenia umowy likwidacyjnej z Polską z kompleksu umów haskich. Do głosowania nie doszło wskutek propozycji rządu,

ażby przedtem członkowie komisji raz jeszcze oddali tę sprawę do rozpatrzenia swym frakcjom.

W poniedziałek wszystkie frakcje parlamentarne zbiorą się oddzielnie na posiedzeniach, na których zapadną ostateczne decyzje co do stanowiska ich wobec sprawy unctim.

## Kanclerz Schober w Berlinie

Szał „anschlusowy” prasy niemieckiej

Berlin, 22. 2. (PAT.) Dziś o godz. 8,56 rano przybył tu kanclerz austriacki dr. Schober w towarzystwie gen. sekretarza dep. spraw zagr. Petera, szefa sekcji Junkara, konsula Bischofa i posła niemieckiego w Wiedniu, hr. Lercheufelda.

Na powitanie kanclerza zjawili się na dworcu kanclerz Rzeszy Mueller, min. spr. zagr. Curtius, pos. austriacki w Berlinie dr. Frank w otoczeniu personelu poselstwa, austriacki konusi gen. Kempner i liczni członkowie kolonji austriackiej. Na dworzec przybyli również posłowie Finlandji i Litwy.

Berlin, 22. 2. (PAT.) Dzienniki popołudniowe komentują obszernie znaczenie wizyty kanclerza Schobera w Berlinie.

„Voss. Zig.” pisze: W Berlinie będzie można przedstawicielom Austrii wyluszczyć wszystko, o czym reprezentanci rządu niemieckiego nie odważyli się dotychczas mówić głośno. W Hadze uzyskały Rzesza i Austria większą swobodę działania. Chodzi poprostu, aby Europa zrozumiała, iż można wprawdzie powstrzymać, ale nie można przeszkodzić urzeczywistnieniu idei jednoci niemieckiej. Min. Curtius przyjął wielki obowiązek moralny w spuściznie po min. Stresemannie, który uważał, że po opróżnieniu Nadrenji Anschluss z Austrią jest najważniejszym problemem polityki zagranicznej Niemiec. Dziennik przypomina, że również Briand w przemówieniu swym wygłoszonym dnia 26 grudnia r. z. w Izbie deputowanych oświadczył, że Niemcy nawet w ramach traktatu wersalskiego mają możność prowadzenia polityki anchlussowej.

„Vorwaerts” wita kanclerza Schobera jako szefa rządu republikańskiej Austrii i utrzymuje, że naciskiem, że ogół niemiecki oddawna uważa Austrię za państwo, należące do związku Rzeszy.

Hugenbergowski „Der Tag” wyraża nadzieję, iż w rokowaniach niemiecko-austriackich, które toczyć się będą z okazji pobytu kanclerza Schobera w Berlinie, przedstawiciele Rzeszy postarają się usunąć na bok względy małosłowne, gdy chodzi o częściowe przynajmniej zniesienie granic, wytyczonych pomiędzy Niemcami i Austrią.

„Kreuzztg.” wita w kanclerzu Austrii męża stanu a równocześnie Niemca, który w Austrii reprezentuje Rzeszę niemiecką. Biurokracja niemiecka, o ile potrafi na chwilę otrząsnąć się z francusko-polskiej psychozy porozumienia, powinna zrozumieć, że nie wolno jej dopuścić do tego, aby plan federacji naddunajskiej doszedł do skutku bez udziału Niemiec.

„Germania” nawołuje do wykorzystania okazji pobytu delegacji austriackiej w Berlinie dla zapoczątkowania bez względu na traktat wersalski i rokowania z Polską aktywnej polityki anchlussowej przynajmniej w płaszczyźnie gospodarczej, prowadzącej przedewszystkiem do niemiecko-austriackiej unji celnej.

## Proces przeciwko Czumie i towarzyszą

Sosnowiec, 22. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym po przesłuchaniu wszystkich świadków w procesie przeciwko Czumie i tow. przewodniczący

sądu zamknął postępowanie dowodowe poczem rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców.

Prokurator Jewniewicz podniósł w swych wywodach istnienie kontaktu pomiędzy P. P. S-lewicą i komunistyczną partją polską oraz fakt, że działacze P. P. S-lewicy byli równocześnie członkami sztabu komunistycznej partji polskiej. W konkluzji swych wywodów prokurator domagał się od sądu indywidualnego ukarania wszystkich oskarżonych z uwzględnieniem wieku i ich poziomu umysłowego.

Następnie zabrali głos obrońcy, których przemówienia zmierzały do wykazania, że P. P. S-lewica działa legalnie w ramach konstytucji polskiej.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w połowie przyszłego tygodnia.

## Krupp oskarżony

o zdradę stanu

Berlin, 22. 2. (Radio wł.). Wieczorne dzienniki berlińskie przynoszą sensacyjną wiadomość o wytoczeniu postępowania karnego o zdradę stanu firmom Krupp i Thyssen. Prokuratora opiera rzekomo swe oskarżenie na książce „Krwawa międzynarodówka przemysłu wojennego” pióra Ottona-Ruszbueltda, w której autor stawia wymienionym firmom konkretny zarzut sprzedaży zabronionych wytworów zagranicę.

Przestępstwa te popełniano przed 10 laty.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”

## List z Wiednia

Wielkie i małe troski — Tęsknota za przeszłością — Wystawa Marii Teresy — Kto będzie dyrektorem Burgu — Młody Painlevé w Wiedniu

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w lutym.

W wiedeńskim kotle politycznym gotuje się tem zawzięcie, że obfitość kotła jest stosunkowo mała. Na porządku dziennym znajduje się wizyta kanclerza Schobera w Rzymie, podróż do Kanossy, jak się wyrażają jego przeciwnicy polityczni. Korzyści, wypływające z tej podróży dla Austrii i rzekome upokorzenia, razane w Rzymie, są przedmiotem rozmów, polemik, wniosków, nadziei i przepowiedni. W gruncie rzeczy wszyscy są zadowoleni, choć nie byłaby to sprawa polityczna, gdyby się obszło bez zarzutów, wyrzutów i zastrzeżeń.

Kanclerz Schober nie bardzo się tem przejmując. Ufny w swoją świetliwą gwiazdę, zebrał już honorowe dyplomy kilku uniwersytetów austriackich i przygotowuje się do podróży do Niemiec. Gdy realizuje pożyczkę, na której, wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej, kto żyw buduje nadzieję, będzie znów uważany za człowieka opatrnościowego.

Sytuacja gospodarcza jest tu chwilowo fatalna. Bankructwa, bezrobocie, defraudacje są rzeczą powszednią. Wielkie rzesze inteligencji znalazły się w nędzy. O depresji ekonomicznej świadczą też pustki w sklepach, pomimo niskich cen, napisów „Ausverkauf” i „Inventursverkauf”.

Wiedeń, jedno z najpiękniejszych miast w Europie, z upadkiem monarchji straciło znaczną część swej świetności. Dawniej tworzyło ono harmonijną całość z blaskiem mundurów, cesarskich parad dworskich, przyjęć, Festzugów i dźwięcznej Burgmusik. Nie darmo, myśląc o parwenjuszowskim Berlinie ze swoim kaizerem, Wiedeńczyk śpiewa: „Es gibt nur a Kaiser-



stadt, es gibt nur a Wien". Splendorów Altoesterreich szuka Wiedeńczyk w kinie i stąd obfitość filmów z dziarskim Fritsche czy Liedtkem w roli oficera lub arcyksięcia. Ta konjunktura filmowa jest przyczyną zwyczajnej na przestarzały towar: mundury cesarstwa! Mundur szeregowca czy generała znajduje nieszczęśliwy pokup i ma swoje stałe ceny na kercelaku wiedeńskim — „Troedlemarkt”.

Za wyraz tęsknoty za mintonami splendorami cesarstwa można też uważać zapowiedzianą na lato wystawę, poświęconą pamięci cesarzowej Marii Teresy i jej współczesnym. Wystawę tę urządza w Schoenbrunn Towarzystwo przyjaciół muzeów, a obejmować ona będzie pamiątki po cesarzowej i wielkich mężach stanu, budowniczych i artystach jej epoki.

Wiedeń nie byłby wierny swej tradycji, gdyby obok afer politycznych nie przyciągała uwagi bodaj jedna afera teatralna. To, co się dzieje za kulisami teatrów, jest strawą codzienną, nigdy nie uprzykrzoną. Tym razem chodzi nie o byle jaki teatr. Ze sceny Burgu przemawiali tacy artyści, jak pani Wolfer, Stella Hoefels, Sonnentag, Kainz i inni. Dziś pozostała tylko tradycja i sława — świetność powoli gaśnie. Mimo to Burgtheater jest jeszcze magnesem, przyciągającym wierzających w aureole, jaką zapewnia przynależność do tej sceny. Dotychczasowy dyrektor, Goerterich, ustępuje naskutek niechęci czołowych aktorów. Kto będzie jego następcą? Kto jest godzien rządzić w przybytku sztuki? Oto pytanie, na które trudno dziś odpowiedzieć!

Sensacją w teatralnym i towarzyskim życiu Wiednia było dwukrotne wystąpienie jako prelegenta młodego Jana Painleve, syna b. francuskiego ministra wojny i uczonego, który demonstrował własne podmorskie zdjęcia filmowe z życia krabów, ślimaków i raków, objaśniając je niezwykle jasno, z werwą i humorem francuskim. Młody ten, dwudziestokilkuletni młodzieniec ma już za sobą niezwykle ruchliwą karierę. Studiował medycynę i biologię, był aktorem, pilotem, sferem a teraz całkowicie poświęcił się produkcji filmów naukowych. S. G.

## Licytacja pałacu Tomasz Zamoyskiego

Warszawa, 22. 2. (AW). Sensacją Warszawy jest wyznaczona na nadchodzący piątek licytacja pałacu Tomasz hr. Z. przy ul. Wiejskiej za niezapłacone podatki.

Będzie to niecodzienna licytacja, gdyż oszacowanie przedmiotów opiewa na 100 tys. zł, co stanowi jedynie 10 procent rzeczywistej ceny. Wartość mebli, porcelany, kryształów i t. d. wynosi około 1 mil. zł.

## Zasypani przez lawinę

Macerata, 22. 2. (Radio wł.). W pobliżu Bolognola lawina śnieżna zasypana kilka domów.

Z okolicznych miejscowości wyruszyły ekspedycje ratownicze, gdyż przypuszcza się, że pod masami śniegu znajduje się kilku ludzi.

Rzym, 22. 2. (Radio wł.). Jak donoszą dzienniki, liczba ofiar katastrofy lawinowej w okolicy Bolognola jest dość znaczna. Dotychczas wydobyto 9 zabitych i 5 rannych. Dalszych 12 osób znajduje się prawdopodobnie jeszcze pod masami śniegu.

Prace ratownicze prowadzi się w dalszym ciągu.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

152)

Co pan tu chce robić? — wyrwał się wreszcie z oszołomienia Butrymowicz. — Stadjon — dobrze. Hotele — dobrze. Pierwszorzędną miejscowość kąpielową — dobrze. Park, przystań dla yachtklubu, powiedzmy nawet dom kuracyjny — wszystko rozumie. Ale jak się będzie zwać to, czem pan przyciągnie cudzoziemców? A że się właśnie na to zanosi — nie wątpię.

Rozglądał się wokół i potakiwał swoim myślom systematycznym kiwaniem głowy.

Soplica znów nie odpowiadał. Nie odpowiadali ani Dobiecki, ani Zaklicki.

— Więc tajemnica?

Milczenia.

W kraju i w świecie

## Gra Niemiec

Umowa t. zw. wyrównawcza (likwidacyjna) polsko - niemiecka z 31-go października 1929 wywołała w Polsce, z powodu niektórych swych postanowień, nie tylko zastrzeżenia, ale żywiołową niechęć. Naogół biorąc, zostawiono narazie na boku, aż do ogłoszenia dokładnych zestawień liechowych, sprawę wzajemnych zrzeczeń się pieniężnych ze strony Polski i ze strony Niemiec, które powinny się równoważyć i w których Niemcy z pewnością stracił nie ponieśli, jak wynika z zestawień dotychczasowych.

Ale już ogólne i całkowite zrzeczenia się przez Polskę pozostałych jeszcze praw likwidacji mienia niemieckiego na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, gdzie są one szczególnie rozległe w dziedzinie własności przemysłowej, musiało być uznane za rażące, skoro nawet plan Younga (w swym dziale 9-tym) zaleca tę likwidację w związku z przywróceniem ogólnego zaufania, a tymczasem Niemcy podkopują wszelkie zaufanie roszczeniami w sprawie granic i obszarów Polski.

Niemniej rażącym musiało się wydać zobowiązanie ze strony rządu polskiego, iż nie będzie korzystał z prawa odkupu na 12.000 osad po śmierci obecnych posiadaczy, gdyż są to obywateli polscy, o których z Niemcami mówić nie należy.

Dla tych względów oceniano w Polsce ujemnie umowę z 31-go października 1929, chociaż powszechne jest u nas przekonanie, że rozsądne wyrównywanie spraw spornych z Niemcami jest oczywiście pożądane.

No, a w Niemczech, pyta przeciętny obywatel polski, czy oni tam bardzo są zadowoleni z tej umowy, która daje im tak wyraźne korzyści?

Ale nie od dzisiaj wiadomo, że w Niemczech ujawnia się niezadowolnienie z umowy w sposób jeszcze gwałtowniejszy, niż w Polsce. Było to widoczne i głośne już zaraz po podpisaniu w Warszawie umowy z 31-go października 1929. Druga fala przyszła przed podpisaniem i po podpisaniu w Hadze dnia 20-go stycznia 1930 całości umów związanych z planem Younga, z którym łączy się i ta umowa wyrównawcza polsko - niemiecka. Wreszcie w chwili rozpraw w Reichstagu nad ratyfikacją 11-go i 12-go lutego 1930 zarębowywały się zastrzeżenia przeciw jej ujęciu umowy tej równocześnie z całością umów z Hagi. A dnia 17-go b. m., wedle pogłoszek, miał ambasador niemiecki w Paryżu p. von Hoesch podjąć próbę badania, jakby to było, gdyby Niemcy nie ratyfikowali umowy polsko - niemieckiej razem z całością planu Younga.

Jest w tem wszystkiemu oczywiście dużo gry politycznej na chwilowe potrzeby obliczonej. Bo przecież umowa jest dla Niemiec korzystna sama przez się, a oprócz tego zrywanie ustalonego trybu ratyfikacji całości musi im sprawić kłopoty wobec państw zachodnich. Ale też tembardziej zajmujące jest rozejście się w szerszym podłożu politycznym tych powikłanych ruchów dyplomacji niemieckiej.

Z oświadczeń niemieckich brzmi z nich jeden głos: My wogóle nie chcemy umów z Polską i załatwiania spraw spornych czy wiszących, bo wolimy, aby pozostały one niewyrównane, oraz aby gromadziło się coraz więcej łar.

Trzeba tu przypomnieć, że pośrodku tego okresu omawiania umowy polsko-

niemieckiej, trwającego od listopada 1929 narazie po luty 1930, mianowicie około Nowego Roku, w zeszycie „Europäische Revue”, który się wówczas ukazał, prof. Otto Hoetzsch, jeden z najgruntowniejszych znawców niemieckiej polityki wschodniej, mówił tak:

„Wyznaję, że jestem przeciwnikiem włączenia Polski, która nie jest wierzycielem odszkodowawczym, do załatwienia spraw zachodnich, jestem przeto również przeciwnikiem umów, powstałych tymczasowo jako układ między polskim ministrem spraw zagr. a niemieckim posełem w Warszawie, o których ma być powzięte wspólne postanowienie w planie Younga, z którym układ ten ma być integralnie połączony... Odrzucam powierzchowne załatwianie zagadnienia polsko-niemieckiego... Wyjaśnienie stosunku polsko-niemieckiego tylko wtedy może mieć rozumne znaczenie i widoki pomyślne, gdy sprawa będzie w swym całokształcie szczerze i otwarcie postawiona...”

W poglądach tych mieści się stwierdzenie dwu dążności dzisiejszej polityki Niemiec wobec Polski:

1. Oddzielić Polskę od umów zachodnich. Czyli wogóle podzielić stan prawno - polityczny Europy na gruncie międzynarodowym na dwa działy: zachodni i wschodni. Tak właśnie zamiaszt ogólnie - europejskiego bezpieczeństwa, zamierzonego jeszcze do roku 1924 w protokole genewskim, podsunęły Niemcy od początku r. 1925 rozdział na bezpieczeństwo inne na zachodzie, a inne na wschodzie, dokonany w Locarno. Tak samo zmierzają wytrwać w r. 1926 i 1927 do wyłączenia Polski od załatwiania sprawy rozbrojenia Niemiec, choć była ona ogólna dla wszystkich sprzymierzonych, a w r. 1928 i 1929 do wyłączenia Polski od załatwiania sprawy okupacji Nadrenji, chociaż była ona ustanowiona dla bezpieczeństwa ogólnego wszystkich sprzymierzonych. I właśnie tak samo dążą one obecnie, dla zasady i dla jasności rysunku podzielenia na zachód i wschód Europy, do wyłączenia umów z Polską z całości umów w Hadze, a gdy nie można było oddzielić przy zawieraniu umów, oddzielić chcą przynajmniej w ratyfikacji.

2. Gromadzić niezadowolone sprawy z Polską. Czyli nie kruszyć narastającej góry całokształtu zatargu z Polską, Niemcy wliczają do tego całokształtu o bok wyrównań powojennych pieniężnych i prawnych i obok stosunków gospodarczych także... zmianę granic. Uważają, że najdogodniej dla nich będzie, aby to wszystko się piętrzyło i naraz uderzyło w Polskę.

Ta treść wynurzeń prof. Hoetzsch'a nie jest zjawiskiem odosobnionym. — Proszę czytać przemówienia przedstawicieli stronnictw w czasie rozpraw ratyfikacyjnej Reichstagu, z 11-go i 12 b. m., p. Hugenberg (D. Nat.), albo p. Rheinbaben (D. Volksp.), albo p. Brueininga (Centr.), albo tegoż p. Hoetzsch'a (Chr. Nat.), a także przedstawicieli rządu Rzeszy p. min. spr. zagr. Curtiusa. Wszędzie to samo zastrzeżenie, że umowa z Polską nie może zatrząć czekającej na swą chwilę wielkiej rozprawy w jej całokształcie.

Jest rzeczą jasną, że Niemcy nie mogą przyznać się w rokowaniach międzynarodowych, w szerokim gronie europejskim, do takich pojęć i dążeń. Stąd wynika osobliwa postać aktów prawnych międzynarodowych z udziałem Niemiec w ostatnim pięcioleciu. Dyplomacja niemiecka znaczy

Spieszcie do kina „Apollo”  
na film dźwiękowy p. t.

## Upadły Anioł

poprzedzony pięknym w-tępem

„Melodje Schuberta”

W kinie „Metropolis” arcydzieło filmowe produkcji amerykańskiej

„Podwójne życie” z Polą Negri.

wszystkie te akty znamiennym podejściem, furtczek, kruczków, przedstawiających wolne przejścia dla tych pojęć, których nie mogą jawnie głosić.

Tak było w Locarno. W układach z Locarno nigdzie nie jest wyraźnie powiedziane, że dzieli się bezpieczeństwo Europy na zachodnie i na wschodnie, oraz że są w tych układach uczestnicy rzeczywiści i doczepieni. P. Skrzyński, wróciwszy z Locarno, był przekonany i zapewniał rodaków w kraju, że on brał udział w układach w Locarno, oraz że zapewnił tam bezpieczeństwo Polski. Trzeba było dopiero pokazać mu podejścia, furteczki i kruczki. Dzisiaj już wszyscy widzą, że te oszustwa prawne były jedynym udziałem Polski w Locarno.

Podobnie w Hadze. Przedewszystkiem podzielono tam tę naradę, wskutek żądania Niemiec, na część polityczną o bezpieczeństwie, w której Polska nie brała udziału, ale tylko Europa zachodnia z Niemcami, oraz na część gospodarczą o odszkodowaniach i wyrównaniach, która była ogólna.

W Hadze, wobec Europy całej, nie mogły Niemcy rozdzielić układu pieniężnego i nie mogły oświadczyć, że z Polską nie chcą układów, bo czekają na sprawę zmiany granic. Ale przystępowały sobie w układaniu przepisów umowy furteczki, które miały im pomóc do wysunięcia po Hadze, już nie przy wspólnym stole obrad, twierdzenia, że właściwie układ z Europą zachodnią ma być czemś osobnym, że sprawa z Polską jest osobna, że niema... jednej Europy.

Dotychczasowy bieg rokowań od r. 1925 jest zwykły taki, że dyplomacja europejska w różnych niedociągnięciach pozostawia Niemcom te właśnie mniejsze lub większe furteczki, w których niedługo potem zjawiają się one z miną z głupia frant.

Stanisław Stroński.

GENEWSKA  
FABRYKA PRECYZYJNYCH ZEGARKÓW

„RECORD WATCH”

POSTANO WIA ROZDAĆ W DRODZE LOSOWANIA

JAKO

PREMIĘ ZEGAREK

TEMU CZYTELNIKOWI KTÓRY Z NAST. SŁÓW

UŁOŻY NAZWĘ, NADLE SZEGO OBECNIE ZEGARA

„E. WERGOW CHCE TEN DAR”

ROZWIĄZANIE NALEŻY PRZYSŁAĆ WRAZ Z DO-

ŁĄCZENIEM NINIEJSZEGO OGŁOSZENIA DO BIURA

OGŁOSZEŃ H. FALLEK, KRAKÓW, BONEROWSKA 11

POD „RECORD” DO DNI 10-CH.

ap 8974

Konkurs dla lekarzy.

Konkurs na pracę o zewnętrznej higienie dziecka, ogłoszony pod egidą Pol-kiego Towarzystwa Pediatrycznego przez firmę „Bebe Szofmana”, produkującą puder, mydło i krem dla dzieci, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w sferach lekarskich. Termin nadsyłania prac pod adresem Sekretarza Tow. Pediatrycznego Dra K. Piotrowskiego, Warszawa, Żórawia 6, upływa dnia 20 marca 1930 r. Bliższych informacji o warunkach konkursu i nagrodach udziela zainteresowanym firma „Bebe Szofmana”, Warszawa, Podwale 29.

Praca ani na chwilę nie została przerwana.

— Jakto, więc pan pracuje i w noc?

— Zdziwił się Królec.

— Na trzy zmiany po ośm godzin.

W ten sposób wyzyskuje potrójnie

czas i może dać zajęcie potrójnej ilo-

ści ludzi. A wobec tej nieprzerwanej

ciągłości zyskuje jeszcze tę energię,

która zwykle przepada wskutek

przerwy w pracy. Ponadto wyzysku-

jemy dwa czynniki bardzo ważne:

wszystką zdolność maszyn i całkowi-

ty czas pogody letniej.

Lekki podmuch wiatru przeleciał

od strony północnej przepędzając pod

tą mosięzną miednicą pierzaste

chmurki.

„Albatros” czeka w porcie, niby

mglawa zjawia. kolysząca się na wy-

srebrzonej, niespokojnej fali. Wiatr

wzmagał się.

Panią Polę przeszedł dreszcz. Za-

pomniała o przytulnej kabinie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jelower zaciskał wargi.

— Tak i nic innego, tylko nam tu

pan Soplica urządzi polskie...

Spotkał na sobie ostry wzrok Do-

bieckiego i urwał.

Ale oczy zebranych zawisły z nat-

arczywą ciekawością na twarzy Bu-

trymowicza, że musiał jakoś zakończyć.

— No cóż, wszystko może być —

łamał się, szukając nowego przypuszc-

zenia — polska Wenecja, polski Nea-

pol, Riviera...

— Tylko nie Monte Carlo — wyce-

dził przez zęby Jelower.

— A? Czemuż nie? Dlatego, że

jest ta szulernia w Copotach? A jaby

na złość wam tu postawił ruletkę. Ot

by jechały ludy z całego świata. An-

gliki, Amerykany, Moskale, no — Ży-

dów nie trzeba. A Niemiaszki — cze-

muż nie? Proszę, przegrywajcie wa-

sze goldmarki — to się wam wnet o-

dechce korytarza.

— Pan ma zbyt szerokie plany, pa-

nie pułkowniku — złośliwie protestowa-

wał Jelower.

— I pań to wszystko jednak spo-

dziewa się doprowadzić do końca? —

wtrącił pospiesznie Królec, chcąc za-

znęgać niemymi ton sprzeczeki.

— Nie zaczynamy.

— Ależ na to potrzeba olbrzymich

kapitałów.

— Więcej trzeba, wytrwałości w

pracy — ludzkich rozumów konstruu-

jących i rąk wykonawczych. A kapita-

ły leżą wszędzie i płyną chętnie

tam, gdzie dobrze się mogą oprocento-

wać.

— W Polsce? — nie dowierzał jesz-

cze Butrymowicz.

— Tu oprocentują je cudzoziemcy,

zwożąc swoje kapitały. A z tych wpły-

wów zostanie jeszcze wiele i dla Pol-

ski.

— Pan jest genialny! — przełamał

się wreszcie Naftula.

Obie panny Kojalłowiczówny spoj-

rzały na niego z wdzięcznością.

Słońce już zachodziło. Ostatnie

czerwone jego blaski płazem ścieliły

się po spokojnej dziś tafli morskiej.

W tej chwili błysnęły wysoko usta-



## Z krajów słowiańskich

### Czechosłowacja

Na środowym zebraniu praskiej izby posłów wszystkie stronnictwa koalicyjne zgłosiły do uchwalenia przez Zgromadzenie narodowe Republiki Czechosłowackiej projekt ustawy, stwierdzającej, że Tomasz Garrigue Masaryk dobrze zasłużył się państwu.

Instytut słowiański w Pradze zorganizował cykl wykładów p. t. „Współczesny teatr u Słowian”.

Wśród prelegentów znajdujemy na zwisko prof. Marjana Szyjkowskiego

W dn 13 b m Akademickie Koło Przyjaciół Polski w Pradze zorganizowało wieczór, poświęcony pieśni polskiej. Bogaty program wypełniła polska śpiewaczka koncertowa Jadwiga Lubicz-Heynowa, która odśpiewała pieśni Niewiadomskiego, Jareckiego, Zoffala, Rutkowskiego, Chopina a ponadto pieśni czeskie. Pieśni miały tyle wdzięku i poezji, że publiczność, wypełniająca salę po brzegi, nie chciała puścić śpiewniarki z estrady. Akompanjowała wybornie p. Emilja Elsnicówna, absolwentka konserwatorium praskiego.

W jesieni p. Lubicz - Heynowa wystąpi na wielkim koncercie pieśni polskich i aryj operowych w jednej z sal muzycznych Pragi.

### Jugosławia

W dn 20 b. m. rozpoczął się w Białogrodzie kongres przedstawicieli jugosłowiańskich miast, na którego porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa założenia ogólnosłowiańskiego Związku miast. Członkami tego Związku byłyby większe miasta Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii.

Myśl założenia tego związku powstała w r. ub. w czasie P. W. K. a obecnie na kongresie w Białogrodzie mają być poczynione kroki w kierunku jej realizacji.

## Sąd dla spraw automobilowych

Warszawa, 22. 2. (AW). Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach prezes Sądu Okręgowego Warszawy wyznaczy odpowiedni Sąd, który będzie się zajmował wyłącznie sprawami automobilowymi.

Będzie to pierwszy tego rodzaju sąd w Polsce, a rozpocznie on swą działalność dnia 1 kwietnia r. b. Wyznaczony do tego sądu sędzia będzie musiał wykazać nieprzeciętną znajomość kierowania samochodem.

## Morderstwo i samobójstwo

Lwów, 22. 2. (PAT). Dnia 21 bm. o godz. 10,15 wieczorem Aleksander Szuberlak, inspektor współdzielczy delegatury Małopolskiego Tow. Rolnicze-

go w Stanisławowie, wystrzelił z rewolweru zabił w swym mieszkaniu prywatnem swą narzeczoną Irenę Sokolikównę a następnie postrzelił się w lewą skroń i w stanie beznadziejnym odstawiony został do szpitala powszechnego.

W mieszkaniu znaleziono kilka listów, z których wynika, że morderstwo popełnione zostało za obopólną zgodą. Bliższych motywów dotychczas nie ustalono.

Raj! A bodaj ci nóżka spuchła z tym rajem. Już i w Warszawie powoli zaczyna się nie mówić o niczym innym, tylko o plajtach i protestach.

— Jest źle — powiedział mi wczoraj jeden z największych optymistów. Jakich znałem w życiu. — Jest bardzo źle. Bo można zawsze narzekać i błażyć, ale w knajpie — i to jest pół biedy. Ale gdy nawet knajpy są puste, gdy warszawiakowi zabrakło na czarną kawę z likierem, to znaczy, że mu zabrakło „ostatniego grosza”.

Są wprawdzie pisma, które głośno krzyczą, że jest dobrze, że będzie lepiej, są pisma optymistyczne jak naczelnym organ „sanacyjny” „Gazeta Polska” (były „Głos Prawdy”), ale i z tych sobie drwi samo życie. — Przeciwnie, właśnie z tej „Gazety Polskiej” pokipiwa sobie zimna rzeczywistość. — Jest w tym piśmie ciekawa bardzo stronnica ogłoszeń. Ogłoszenia te podtrzymują budżet pisma, a są to ogłoszenia urzędowe... o licytacjach. Stanowią one bardzo wymowną ilustrację życiową do teoretycznej treści dziennika.

Przez parę dni przeglądałem skrupulatnie te anonse. Kogo w nich nie ma! Najważniejsze firmy przemysłowe i handlowe, ziemianie, hrabiowie, księżęta, adwokaci, lekarze, profesorowie... Myślicie pewno, że to o jakieś wielkie sumy idzie. — Nie! O czterystu do tysiąca kilkuset złotych!

Tak to bywa. — Przed paru miesiącami w jednym ze swych przemówień pan minister skarbu zaznaczył, że pieniądze w Polsce są, tylko „trzeba je wydobyć na wierzch”. Ano, jest wdzięczne pole do ponisu.



# KREMY ELIDA

są najdoskonalszą pielęgnacją cery.

Na dzień krem Elida Co Godzinę — chroni cerę od wiatru i ostrego powietrza. Wnika całkowicie w skórę i nadaje jej gładkość i świeżość.

Na noc Coldcream Elida — oczyszcza i ożywia skórę, leczy opierzchnięcia.



Pp. 8945 62,40

## Zgon kardynała

Rzym, 22. 2. (PAT). Zmarł tu kardynał Perosi.

## Przewrót w Monaco

Monaco, 22. 2. (PAT.) Na skutek incydentu, jaki wydarzył się na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, ks. Piotr opuścił Monaco, powierzwszy opiekę nad dziećmi księżniczce Vendome.

Przebywająca w Cannes księżniczka następczyni tronu powróciła do pałacu.

## Projekt kanalizacji Białegostoku.

Polski instytut wodociągowo-kanalizacyjny w Warszawie opracował projekt kanalizacji m. Białostok. Kosztorys kanalizacji całego miasta wynosi 22 000 000 zł. — Zarząd miasta postanowił zaprojektować narazie kanalizację centrum miasta kosztem 5 milj. zł.

## Z pieniędzmi lepiej

Wleści z Łodzi Łódzka poręba — Warszawski raj — Ogłoszenia „Gazety Polskiej” — Z pieniędzmi jest lepiej! — Długie rekawiczki! — Szaleństwa mody — Psychotechniczne badania szoferów — Droga śmierci

Warszawa, 22 lutego.

Przyjaciel mój przyjechał wczoraj z Łodzi.

— Co słychać wśród tego lasu komińów?

— Mój drogi, to już nie las — to poręba.

— He? Rabią kominy?

— Beźmała. A jeśli ich nie zrąbią, to wnet same się zwalą.

Przyjaciel mój z przejęciem opowiadał o tamtejszym nastroju.

— Tu, u nas, w Warszawie to jeszcze pół biedy. To jest przynajmniej miasto o najrozmaitszych dziedzinach interesów. Tu masz takich i owakich, ministrów i woźnych, kupców i muzykantów, artystów i dentyistów, ale tam... Tam masz tylko „łodzermenschów”, związanych jednym wielkim wspólnym interesem, który im się wali na łeb. Ci ludzie nie potrafią już mówić o niczym innym — tylko o „plajcie”. Sensacją dnia jest tylko kolejność, jaka się tworzy w „ogonku”.

Podobno już jedno z największych łódzkich przedsiębiorstw stoi w ogonku plajtowym.

— No, no.

— W Warszawie, uważasz, to raj w porównaniu z tamtejszym nastrojem.

A mimo wszystko podtrzymuje ludzi przy życiu jakaś resztką wisielczego humoru.

— Co słychać? — pytam na powitanie bezmyślną formułką jednego ze znajomych.

— Co słychać? — powiada. — Z pieniędzmi jest lepiej!

Zaniemówilem.

— Powiada pan, że lepiej? Gdzie?

— No, w Polsce

— Z czego pan wnosi?

— Z tego, że bez pieniędzy jest gorzej.

Ano, tak. Racja. Tego samego zdania jest żona mego przyjaciela, która ma walne zmartwienie z powodu zapowiedzianej przez wielkich „onturierów” zmian w niewieściej modzie.

— Czy pan wie, że mają wejść w użycie długie, białe skórzane rękawiczki? Takie, wie pan, aż poza łokieć.

— Hm, a to dopiero mężulek się ucieszy.

— Sama nie wiem, jak mu powiedzieć. Ostatnio za normalne, krótkie zapłaciłam 45 złotych. I już wtedy narzekał, że jest bez pieniędzy.

Mężom włosy się jeżą nawet na tyścinach. Niektórzy cenzurują gazety wycinając „dział mody”, zanim je oddadzą do domowego użytku.

Rzeczywiście szewska pasja może człowieka zatłuc — Dyktatorzy mody „lansują” długie suknie, drapowane, upinane etc. i... gorsety! Właśnie tego brakło!

Przeciw gorsetom słuszny protest w prasie założyła jedna z głośniejszych aktorek warszawskich, wołając: „Gorset? Nigdy w życiu!”

Chciałbym widzieć damę w gorscie i w udrapowanej sukni, uwijającą się wśród dzisiejszego zawrotnego ruchu ulicznego. Gdyby jeszcze włożyła metrowej średnicy kapelusz z „plau-rezą” — dałaby widowisko godne pióra Plutarcha.

Miejmy nadzieję, że do tych głupstw nie dojdzie, bo gdyby doszło, nie dziwiłbym się, jeśli połowa szoferów znalazła się w domu warjatów. — I tak już narobiono im zmartwienia nowym rozporządzeniem, że do tego zawodu wolno dopuszczać tylko tych kandydatów, którzy poddają się badaniom psychotechnicznym.

Badanie badaniem, ale celem uniknięcia niektórych „klasycznych” katastrof trzeba by przedewszystkiem środków bardziej radykalnych — W środę na t. z. „drodze śmierci” rozbił się wspaniały Packard, w którym śmierć poniósł konsul meksykański.

Jest to fatalne miejsce. — Zdarzyły się tam już cztery śmiertelne katastrofy w czasie ostatnich dwóch lat. Nagły zakręt szosy w pobliżu Wilanowa. Asfaltowa jezdnia się kończy, a pod kątem prostym do niej zaczyna się topolowa aleja, brukowana „kociemi łbami”. — Po ostatniej katastrofie zakręt ten wzorem amerykańskim, mają „przyozdobić” szczątki rozbitych aut, stanowiące groźne memento dla kierowców.

Dobre jest badanie, dobre są znaki ostrzegawcze, ale najlepsze byłoby złagodzenie zakrętu i wyasfaltowanie reszty szosy do Wilanowa.

Sas.



**ZAŻYWAJ**  
**Biomalz**  
z lecytyną  
by wzmocnić Two-  
nerwy!  
**BIOMALZ** z lecy-  
tyną uzdrawia  
system nerwowy  
We wszystkich aptekach  
i drogeriach

Pp 9428-71,41

**KALENDARZYK**

Niedziela, 23 lutego 1930.

Słońce: wschód 6.54 — zachód 17.19 —  
długość dnia 9 godzin 25 min.  
Księżyc: wschód 4.58 — zachód 11.25 —  
po ostatniej kwadrze.  
Kal. rz.-kat.: Mikołaj — jutro Maciej Ap.  
Kal. słow.: Przedziszlaw — jutro Cogusz.

**Zebrania**

Dziś o 10.30 Chór im. Chopina — urocz.  
zebranie z okazji 20-lecia u p. Fiedle-  
ra, G. Wilda nar. ul. Szwajcarskiej;  
o 11 Tow. Cechowej Czeladzi Stolar-  
skiej, w sałce OO Franciszkanów;  
o 11.30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów  
Murarskich na Włkp. — r. w. z. u p.  
Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;  
o 17 Sodalicja b. uczniów gimn. To-  
ruńskiego, w Domu Akad.;  
o 17.30 Kat. Kolo Abstyn. „Wyzwolenie”  
(Śródmieście), w Domu Św. Woj-  
ciecha, al. Marcinkowskiego 22.  
Jutro o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Po-  
lskich, w Domu Król Jadwigi;  
o 20 Tow. Cech. Czeladzi Krawieckiej i  
Wydział Damski — wspólne ważne  
zebranie u p. Bajerowej, plac Ber-  
nardyński 2;  
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej pod we-  
zwaniem Św. Kazimierza (Jeżyce), w  
sałce parafialnej.

**Różne**

Dziś o 9 w Kolegji Farniej uroczysta  
wotywa na intencje zjazdu harcer-  
stwa Włkp.  
o 10.45 otwarcie XI zjazdu harcerstwa  
Włkp. w sali Lubrańskiego Coll. Mi-  
nus.  
o 18 „Sokół” Jeżycki — bal w salach  
„Boulevard”, pl. Nowomiejski 5;  
o 20 Zw. Hallerczyków — zabawa kar-  
nawałowa u p. Jarockiego, ul. Masz-  
tańska 8a.

**Nocna służba aptek**

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica  
Fr. Ratajczaka 12 — Apteka pod Bia-  
łym Orłem Stary Rynek 41 — Apte-  
ka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.  
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszew-  
skiego 12.  
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Mar-  
szałka Focha 72.  
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.  
W innych dzielnicach miasta apteki tam  
się znajdują.

Popołudniowe Ratunkowe Związku Leka-  
rzy ulica Pocztowa 39, dyżuruje we dnie  
i w nocy. — Telefon 55-35.

**Pogrzeby**

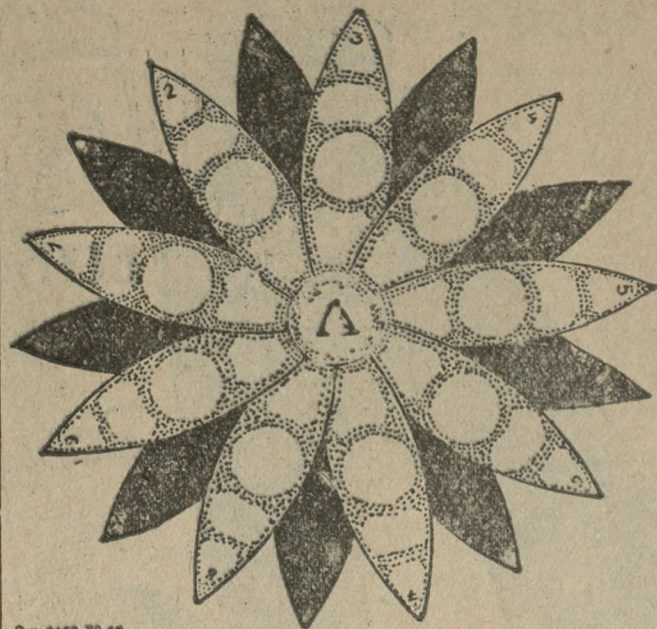
Dziś: Sp. Agaty Janiny z Potockich Cent-  
kiewiczowej o godz. 14.30 z kapł. Św.  
Józefa. — Sp. Stanisławy z Jackowia-  
ków Birkhanowej o godz. 14.45 z ka-  
płicy szpit. miejskiego. — Sp. Fran-  
ciszek Sworowskiej o godz. 15 ul.  
Patr. Jackowskiego 40. — Sp. Marce-  
lego Głowackiego o godz. 15.45 z kapł.  
Św. Józefa. — Sp. Józefa z Jaworow-  
skich Smigowskiej o godz. 15.45 ul.  
Marsz. Focha 70. — Sp. Heleny z  
Szczepańskich Wasielewskiej o godz.  
16.30 z kapł. ement. w Górczynie. —  
Sp. Apolonii z Czyżewskich Subero-  
wej o godz. 16.30 z kapł. ement. w  
Górczynie.

**Licytacje**

Jutro o 10 ul. Stawna 6 — masz. do szy-  
cia;  
o 11 ul. Fredry 4 — masz. do pisania,  
szafa zel., biurko z krzesłami, stolik,  
regal, szafa do akt;

Szyt techniki  
głośnikowej  
**MARCONI VOX**  
ciastodynamiyczny  
**Marconi**

Pp 919

**Konkurs Firmy Fascinata**

Pw 9129-70,93

- o 11 Rynek Łazarski 4 — lustro z podst.
- o 11.30 ul. Marsz. Focha 57 — masz. do  
pisania;
- o 13 ul. Wrocławska 19 — 6 puszek do  
kaw (aparaty);
- o 14 ul. Wodna 1 — 100 bruljonów, 500  
arkuszy bibuły;
- o 16 ul. Długa 4 — kanapa, szafa, wa-  
ga, 4 regaly, 2 stoły, 2 biurka, 2 fo-  
tele.

Dziś, w niedzielę o godz. 12 w pol. je-  
dyny występ **Baletu Bodenwieser** w tea-  
trze „Słońce”.

Zespół baletowy Bodenwieser, jeden z  
najznakomitszych baletów świata, po nie-  
bawym sukcesach artystycznych we  
wszystkich stolicach europejskich — wy-  
stąpi jedyny raz w naszym mieście

dziś, w niedzielę, dnia 23 lutego b. r.  
o godz. 12 w pol. w teatrze „Słońce”.

BALET BODENWIESER składa się z  
10 urodziwych, znakomitych tancer-  
ek, idealnie z sobą stańczonych, które pod  
wodzą swej znakomitej mistrzyni, slyn-  
nej Gertrudy Bodenwieser — odtańczę  
wspaniały program, złożony z najpiękniej-  
szych kompozycji tanecznych do muzyki  
Chopina, Mozarta, Liszta i Głazunowa —  
ponadto przepiękne tańce ludowe hiszpań-  
skie (z gitarą) staro-angielskie, południo-  
wo-słowiańskie i szereg wesołych, arcy-  
komicznych parodii tańców (tango, walc,  
taniec wschodni). BALET BODENWIE-  
SER — to zespół piękna i młodości —  
to czar poezji, to mistrzowskie opanowa-  
nie ruchu i gestu — to taniec w najszla-  
chetniejszym tego słowa znaczeniu.

Zapowiedź niedzielnego występu tego  
fenomenalnego baletu wzbudziła wielkie  
zainteresowanie w najszerszych sferach  
publiczności.

Pomimo wielkich kosztów ceny biletów  
minimalne od 2—6 zł. Sprzedaż biletów  
od godz. 10 rano przy kasie teatru „Słoń-  
ce”. P. 3353

**Teatr Wielki**

DZIŚ — popołudniu „Księżniczka dola-  
rów”, operetka Falla. — Wieczorem  
„Szwanda dudziarz”, opera Weinber-  
gera.

**Teatr Polski**

DZIŚ — popołudniu „Korciuszek”. — Wie-  
czorem „Nad polskim morzem”.

**Teatr Nowy**

DZIŚ — o godz. 15.30 „Dziewięć szczęścia”,  
bajka dla dzieci. — Wieczorem „Dobrze  
skrojony frak”.

**TEATR WIELKOPOLSKI**

Macierzy Szkołowej w Gdańsku  
pod dyr. Bol Brzeskiego  
„Ogniem i mieczem”  
sztuka w 5 aktach  
według powieści H. Sienkiewicza

23 lutego — Wronki  
24 lutego — Sieraków  
25 lutego — Pniewy  
26 lutego — Łwówek  
27 lutego — Międzybóże  
28 lutego — Nowy Tomyśl  
1 marca — Wolsztyn  
2 marca — Grodzisk  
3 marca — Opalenica

**Lokal Towarzystwa polsko-  
jugosłowiańskiego**

Z dniem 1 marca 1930 r. Towarzy-  
stwo Polsko - Jugosłowiańskie otwiera  
biuro swoje w Domu Miejskim przy ul.  
Grunwaldzkiej (18b hotel „Polonia”) na  
1 piętrze, pokój nr. 132a nr. telef. 78-54,  
78-55, 78-56.

Godziny urzędowe od 17-tej do  
19-tej. W czasie tym przyjmuje się  
wpisy na członków i udziela się wszel-  
kich informacji.

Objaśnienia. W jasne płatki  
kwiatu wpisać pionowo 9 wy-  
razów o podanym znaczeniu Li-  
tera A w środku wspólna jest  
dla wszystkich wyrazów. Li-  
tery w kółkach dadzą rozwiąza-  
nie.

- 1) Imię żeńskie
- 2) Miasto w Czechach
- 3) Rzeka w Polsce
- 4) Inaczej słusznosc
- 5) Inaczej orszak
- 6) Ściek na wodę
- 7) Inaczej kolonia
- 8) Część śruby
- 9) Inaczej chorągiew

Miedzy osobami nadsylajace-  
mi prawidlowe rozwiazanie zo-  
stana rozlosowane nastepujace  
premie: 1. Patefon szwajcarski.  
2. Aparat fotograficzny. 3. Ma-  
nicure. 4. Kaseta luksus. 5. Przy-  
borz do toalety. 6. Zote  
pioro w kasetce firmy Mont-  
blanc i ponadto 50 dalszych  
premi (pięknych kaset) zawie-  
rających przybory kosmetyczne  
FASCINATA. Rozwiazania  
nadsy ac nalezy wraz z próżnym  
pudełkiem (opakowanie) z  
pojedynczej tuby kremu „FA-  
SCINATA” do fabryki wyro-  
bów kosmetycznych „FASCI-  
NATA” KRAKOW, ul. Ger-  
trudy 6. K. P. Każdy nadsy-  
lający rozwiazanie otrzymuje  
DARMO bez wzgledu na wynik  
losowania jeden komplet próbek  
wyrobu FASCINATA. W dniu  
24 maja odbędzie się w obe-  
snici re-enta losowanie premij.  
wyniki, którego zostana og.oszo-  
ne dnia 30 maja rb.

**Z teatru**

Teatr Nowy. „Dobrze skrojony frak”,  
komedia w 4 aktach G. Dregelyego. Wy-  
konawcy pp.: Czarnecka Gruszecka, Jerz-  
manowska, Marczelli, Zeromska, Bystrzyń-  
ski, Chmurkowski, Kitka-Sokolowski, Ma-  
zanek, Petrycki, Plonka-Fischer, Smoczyń-  
ski, Szarski, Tylczyński, Zawistowski i  
Zeiski.

Ten „frak” przykrawał na scenę  
węgierski spryciarz farsowy dobrych  
parę „naście już latek, a zbierał on  
(frak, oraz jego „krawiec” teatralny  
i nieteatalny pospolu) huczne oklaski  
i sówite żniwo kasowe w niejednym  
mieście Obiegi bodaj wszystkie sce-  
ny, zdobywając powodzenie dzięki  
przedewszystkiem dobrej grze, gdyż  
spryciarz Dregely umiał „robić” role;  
jeszcze bodaj więksi spryciarze z pod  
teatralnego znaku wiedzieli komu je  
powierzyć, aby nie zawiesić się pod  
żadnym względem. Tak też istotnie  
było, to też np. „powiedzanka” jedno-  
go z „frakowych”, czy „fraczastych”  
(co kto woli) „bohaterów”: „co sę  
dziej w tym Widniu-u!” — w róż-  
nych językach długo kolportowano  
wszędzie w braku innych, lepszych  
dowcipów.

Bo też, prawdę mówiąc, istotnego  
humoru ta węgierska niby-satyra po-  
siadała bardzo niewiele, a rywalizo-  
wały tu o lepsze niezbyt pomysłowe  
sytuacje z jeszcze słabszymi pomysła-  
mi słownymi. Pozostały tylko role;  
w nich był zatem cały ratunek, ra-  
czej — w ich wykonawcach. Trudno,  
p. Dregely słyszał to i owo o doskona-  
nym Flersie oraz de Caillavet’cie, nie-  
wzaptliwie gorąco oklaskiwał ich ka-  
pitalne utwory, a gdy zapragnął pójść  
w ślady znakomitej francuskiej spół-  
ki — okazało się, że nie jest to znów  
tak łatwe. Wówczas przyszedł z po-  
mocą ponoć „szósty zmysł” — jak go  
niejedni nazywają — spryt; zaatak-  
wał teatr, na najważniejszym odcin-  
ku, gdyż zrobił ładny gest w kierunku  
aktorów i... zwyciężył.

Wzniesiony ów „frak” jest właści-  
wie „fraczkiem”, mocno go bowiem  
okrojono, starając się jako tako zak-  
tualizować, jednak nie zdolano spło-  
wiałego, lichego sukienka odświeżyć  
a kusość również często razila. Ząb  
czasu poczynił okrutne spustoszenie  
nawet w zakresie ról, którym, w do-  
datku, zbrakło tego niezbędnego uzu-  
pełnienia: dobrych wykonawców. Znac-  
było, bezsprzecznie duży wysiłek ze-

9  
8  
7  
6  
**CYMA**  
NIEMA  
SOBIE  
RÓWNEGO  
Pp 8940-62,140

Kaisera  
karmelki z piernikami  
**IODLAMI**  
Przez 40 lat wyrobowane przez  
wodnie skurczalą preparat!  
Znakomity smak, ochronny orze-  
now oddziałowy!  
Zarazem jest to środek wywar-  
lacy krew i pobudzający ancyt  
aptecznych i drogeriach  
na małą ochronną!  
Donabywa w  
Lwosławie  
WYTWARZANE CAŁKOWICIE W KRAIU!  
TW 1023

społu, co należy podkreślić z uzna-  
niem: tylko, doprawdy, czy nie szkoda  
go dla takiej marnoty?... Dał maksy-  
mum z siebie zawsze mile widziany  
na scenie p. Bystrzyński, niecił chwi-  
lami śmiech p. Chmurkowski, dobry  
w swym epizodzie był p. Tylczyński,  
równie dobra p. Czarnecka — reszta  
wypadła blado.

Godłog Zastępcą

**Wykłady radiowe  
o wychodźstwie polskim**

Stowarzyszenie „Opieka Polska nad  
Rodakami na Obczyźnie” zwraca uwa-  
gę wszystkich interesujących się zagad-  
nieniami wychodźstwa, że staraniem  
„Opieki” i dzięki uprzejmości Dyrekcji  
Radia poznańskiego, w poniedziałek 24  
b m rozpocznie się cykl wykładów o  
wychodźstwie w porządku następują-  
cym:

Poniedziałek dn 24 2 o godz 17.30  
— 17.50 ks dr St Janicki „O celach i  
zadaniach opieki nad wychodźstwem”.

Środa dn 26 2 o godz 20.05 — 20.30  
ks. Irena Puzynianka: „Opieka nad ko-  
biętą emigrującą”.

Piątek 28 2 o godz 19.50 — 20.10:  
ks. dr St. Bross: „Wychodźstwo polskie  
we Francji”, część I.

Sobota 1 3 o godz 19.05 — 19.30 ks.  
dr St Bross: „Wychodźstwo we Fran-  
cji”, część II.

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ  
CZY JESTEŚ W SKLEPIE  
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

**„AMMON”**

JEDYNA NATRWAŁSZA  
NAJCZYSTSZY ODBIÓR  
DAJĄCA A PRZYTEM NA-  
TANŚA A BAŁ ANODOWA  
ZAUFANIA GODNYM WY-  
SYŁAMY NA PRÓBĘ BEZ  
ZALICZKI  
„TECZA” — KRAKOW,  
CZAJNOWIE, SKA 72

np 0039

**UŻYWAJĄC**

**KREMU FASCINATA**

masz zapewnione szanse

**na MISS EUROPE.**

Pw 9394-70,92



# Wstrząsające morderstwo przy ul. Grunwaldzkiej

Morderstwo rabunkowe w składzie pieczywa

Wstrząsającej zbrodni morderstwa dokonano wczoraj na Jeźcach.

Przy ul. Grunwaldzkiej 30. znajduje się filja znanej piekarni łazarskiej Stanisława Ruprychta (ul. Marszałka Focha 35). Z centrali dostarczano tam codziennie pieczywo a prowadzeniem filji zajmowała się 21-letnia Eleonora Lewandowska, zamieszkała u pp. Ruprychtów.

Wczoraj krótko po godzinie 18 znaleziono Lewandowską bez życia. Zwłoki leżały za ladą sklepową. Kasa była wypróżniona a przy badaniu broczących krwią zwłok okazało się, że śp. Lewandowska zamordowana wyszła z ręki w tył szyi z rewolweru kal. 6,35 m/m. Przywołany lekarz stwierdził skon. Zwłoki były jeszcze ciepłe.

Wkrótce przybyły na miejsce władze dla przeprowadzenia terminu lokalnego. Podinspektor P. P. Greffner oraz prokurator sąd uokręgowego p. Jaszczewski. Od pierwszej chwili wdrożyli energiczne śledztwo w kierunku ujawnienia mordercy. Dochodzenia te trwają. Władze wpadły już na pewien ślad.

W kasie piekarni znajdował się całodzienny zbiór, który padł łupem zbrodniarza. Mogło tam być około stu złotych.

Morderstwo zauważył chłopiec piekarski, który przywiózł ciasto ze składu głównego przy ul. Marszałka Focha nr. 35.

Zbrodniarz dokonał mordu przypuszczalnie nie zamykając składu. Bezpośrednio po morderstwie weszły tam kolejno dwie kobiety po chleb. Zdziwione widokiem obcego zupełnie człowieka,

chcieli czekać na ekspedjentkę. — Jednakże pragnący się ich pozbyć zbrodniarz wydał chleb a na pytanie, co kosztuje, odparł, że rachunek mogą wyrównać dnia następnego, gdyż „dziś panienki nie ma“.

Na zbrodniarza natknął się według wszelkiego prawdopodobieństwa pewien wachmistrz z dyonu taborów. — Wchodził on do składu Ruprychta w chwili, gdy opuszczał go pewien mężczyzna. Nieznajomy oświadczył napotkanemu wachmistrzowi, że skład jest zamknięty. Uwaga ta spowodowała wachmistrza do cofnięcia się. Dopiero później, gdy sprawa morderstwa stała się już głośna, szczegół ten zwrócił uwagę wachmistrza.

Skład p. Ruprychta znajduje się w mniej ruchliwym punkcie pomiędzy koszarami 57 pp a koszarami taborów wojskowych. Zauważono tam pewnego osobnika, który w krytycznym czasie chodził po ulicy w pobliżu składu w ten sposób, jakgdyby przeprowadzał obserwację.

Wczorajsza tajemnicza zbrodnia przypomina napad rabunkowy przy ul. Bukowskiej, dokonany przed dwoma okóło laty.

Zbrodnia wywołała wśród ludności zrozumiiałe poruszenie. W pobliżu składu do późnego wieczora gromadziły się tłumy zżywieniem komentujące tragiczną śmierć młodej dziewczyny.

Wiadomość o zbrodni razesała się po mieście lotem błyskawicy, zwłaszcza, że nadano ją kilkakrotnie przez mikrofon Radja Poznańskiego. (k)

## 0 godnościach i przywilejach duchowieństwa katolickiego

Wśród duchowieństwa katolickiego rozróżniamy wiele stopni urzędów i godności kościelnych. Stopnie te oznaczają się zazwyczaj formą stroju, odmianą barw, oznakami i insygniami. Przeciętny śmiertelnik niezawadze umie rozpoznać wedle stroju i oznak godność czy urząd kapłana.

W przekonaniu, że kilka słów wyjaśnienia zainteresują naszych czytelników, pragniemy wskazać na najistotniejsze cechy niektórych szat duchowieństwa naszego, zwłaszcza, że w naszej archidiecezji mamy cały zastęp kapłanów, wyróżnionych rozmaitemi dostojenstwami.

Wśród urzędów dworskich Stolicy Świętej są różne stopnie trudne do odróżnienia przez publiczność. Najwyższą godnością jest protonotarjusz apostolski. Protonotarjusze apostołscy ubierają się w sutanne fioletową względnie koloru czarnego z wypustkami rubinowemi, pas fioletowy, mantolet, bilet czarny z rubinowym pomponikiem i rókiet (komża specjalnego kroju o fioletowem podbiciu na rękawach). Protonotarjusze apostołscy mają także prawo do noszenia mitry, pierścienia i pektoralu na sznurze fioletowym. Protonotarjuszem apostolskim w naszej archidiecezji jest ks. ofiiał dr. Hozakowski.

Pralaci domowi Jego Świątobliwości (w naszej archidiecezji księża: Stychel, Kretschmer z Gniezna i Niesiołowski w Pleszewie), noszą sutanne fioletową względnie czarną z rubinowemi wypustkami, pas fioletowy, mantolet i rókiet. Bilet pralatów domowych jest także czarny z fioletowym pomponikiem. Pralaci domowi i protonotarjusze apostołscy noszą fariolę koloru fioletowego (rodzaj togi długiej) przy uroczystościach świeckich.

Szambelani papiescy tajni i honorowi, oraz kapelani papiescy noszą sutanne fioletową (koloru paonazzo) względ-

nie czarną z wypustkami fioletowemi i pas fioletowy, bilet czarny z czarnym pomponikiem.

Szczególny strój noszą w archidiecezji naszej radcy duchowni, profesorowie teologii i filozofji w seminariach duchownych, oraz księża - dziekani. — Polega on na czarnej pelerynce, podwójnych rękawach i złotych frendlach przy pasie czarnym. Odnaki te jednak odpadają, skoro wymienieni duchowni otrzymują wyższą godność np. dworu Papieskiego.

Pierwszeństwo pomiędzy rozmaitemi dostojenstwami i urzędami duchownemi unormowane jest dokładnemi przepisami. Niepodobna podać tu pojedyncze przepisy, zaznaczyć jednak należy, iż w szczególny sposób podkreślone zostało stanowisko kapituł jako jednostek organicznych, mianowicie, gdy stanowią Senat duchowny biskupa diecezji.

Strój członków kapituł (prałatów i kanoników) nie podlega ogólnym normom, lecz zależny jest od osobnego nadania Stolicy Apostolskiej. Stąd też wielkie są różnice w stroju poszczególnych kapituł. Niektóre kapituły otrzymały z biegiem czasów przywileje bardzo bogate. Wymieńmy tylko przywileje fioletów, mantoletu i rókietu prałackiego, wielkiej kapy rzymskiej przy uroczystych obchodach kościelnych, dystyngtorjum na wstędze, albo nawet na złotym łańcuchu, pierścienia kanonicznego, nieraz i prawo mitry czyli infuły (infułat), a nawet, choć w rzadkich wypadkach, prawo używania pastorału. Prawa te przystoją kapitułarzom w granicach ich diecezji, a poza diecezją wtenczas, gdy towarzyszą ordynariuszowi albo reprezentują własną kapitułę. (k)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— \* **Podziękowanie.** Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich składa gorące podziękowanie Komitetowi Honorowemu za wydatne poparcie Reprezentacyjnego Balu Prasy w dniu 8 bm., dalej Komitetowi Organizacyjnemu Pań za pełną ofiarności pracę organizacyjną, pp. Nurkowskiemu i Sobieszczykowi za bezpłatne udzielenie sal Bazaru, firmie „Radio-Elektor”, ulica Ratajczaka za urządzenie instalacji radiowej, Drukarni Polskiej za bezpłatne wydrukowanie zaproszeń i biletów, firmom E. Wedel i „Goplana” za wyborowe czekoladki, p. Annie Krajewskiej, ul. Półwiejska za kwiaty po znizonych cenach, firmie B. Kasprowicz za skrzynkę swych wyrobów oraz firmie St. Kałamajski za 150 baloników reklamowych. — Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

— \* **Kursa nauczycielskie.** W sobotę 1 marca br. o godz. 4 popoł. w Seminarjum Żeńskim, ul. Fr. Ratajczaka 30, rozpocznie się kurs przygotowujący do egzaminu kwalifikacyjnego w terminie jesennym. Zgłoszenia do Sem. Żeńskiego. Zarząd Kursu.

— **Tow. Uczniów Handlowych** urządza przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie sztuka ludowa p. t. „Na służbie” w pięciu aktach, ze śpiewami i tańcami. Przedstawienie odbędzie się w dniu 9 marca o godzinie 7,30 wieczorem na sali Ogrodu Zoologicznego. W przerwach przygrywać będzie „Kółko Muzyczne Tow. Uczniów Handlowych.

### SPORT

#### Hokei na lodzie

O mistrzostwo Polski. W piątek nie odbyły się w Krynicy żadne spotkania, ponieważ „AZS” Warszawa, nie mając pełnego kompletu graczy, nie stawil się na wyznaczone mecze z „Legją” i „Pogonią”. Opierając się na tem, komisja sędziowska turnieju zaliczyła „AZS” porażkę 0,5 i po 2 punkty na korzyść przeciwników bez gry. W sobotę jednak przyjechał do Krynicy świetny obrońca „AZS” Kowalski, wobec czego drużyna ta zgodziła się na wzięcie udziału w mistrzostwie. Komisja sędziowska unieważniła swą poprzednią decyzję i poleciła w niedzielę rozegrać mecz „AZS” przeciwko „Legji”. Przeciwnik temu poleceniu zaprotestowała ostro „Pogoń” lwowska. Wobec tego w sobotę odbył się pierwszy mecz finałowy o mistrzostwo pomiędzy „Pogonią” i „Legją” z wynikiem 0:0. Gra równorzędna. Pomimo wysiłków obu drużyn, wynik pozostał bez zmiany. Mecz o czwarte miejsce w turnieju „Czarni” Lwów przeciwko „A. Z. S.” Wilno przyniósł zwycięstwo „Czarnym” 1:0. Gra toczyła się na bardzo złym lodzie. Zwycięstwo „Czarnych” zasłużone. Zwycięską bramkę strzelił Trojan. Sędziował p. Semadeni. (PAT.)

#### Lekka atletyka

W piątek Petkiewicz startował w pomniejszych zawodach szkolnych w Bostonie i łatwo wygrał bieg na 3 tys. m. bijąc jednego z przeciwników Lerner'a o 125 jardów (około 110 m). Na dystansie tym Petkiewicz uzyskał bardzo dobry czas 8 min. 50 sek., lepszy od oficjalnego rekordu polskiego. (PAT.)

#### Pięściarstwo

Dziś o godz. 13 w sali „HCP.” przy Górnej Wildzie 180 początek mistrzostw okręgu poznańskiego klasy „C.” Walczyć będzie 12 par.

#### Wioślarstwo

Na przytani Tow. Wiośl. „Polonia” odbędzie się dziś o godz. 15 uroczystość poświęcenia basenu zimowego, wybudowanego dużym nakładem kosztów.

### Z TEATRÓW

— \* **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w niedzielę o godz. 15 po cenach znizonych „Księżniczka dolarów”. Wieczorem ostatnia nowość „Szwanda dudziarz”. W po-

niedzialek, 24 bm. „Hrabina Marica”. We wtorek, 25 bm. „Krysia Leśniczanka”.

Gościnne występy Marji Janowskiej-Kopczyńskiej odbędą się w niedzielę i środę, 2 i 5 marca w operach „Tosca” i „Madame Butterfly”.

— \* **Z Teatru Polskiego.** Dziś popołudniu po cenach znizonych efektowna bajka dla dzieci Walewskiego „Kopciuszek”, która budzi ciągle zachwyt wśród najmłodszej publiczności. Wieczorem ostatnia nowość repertuarowa, która zdobyła rzetelne powodzenie, propagandowa komedia Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem” w premierowej obsadzie. W poniedziałek wielka komedia Szekspira „Kupiec wenecki”.

— \* **Z Teatru Nowego.** Dziś, w niedzielę po raz trzeci święta komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”. Komedia ta, ciesząc się na wszystkich scenach Europy ogromnym powodzeniem, zdobyła wstępnym bojem teatralną publiczność Poznania. Doskonała budowa komedji, dużo przekomicznych sytuacji oraz humor, składają się na całość, rozśmieszającą publiczność do też. W rolach głównych pp. Czarnecka, Gruszecka, Jerzmanowska, Zeromska oraz pp. Chmurkowski, Bystrzyński, Tyleczyński, Kitka-Sokolowski, Plonka-Fischer, Zawistowski i inni.

Dziś, w niedzielę o godz. 15,30 przepiękna bajka dla dzieci pt. „Dziecię szczęścia”, ciesząca się niezwykłym powodzeniem u naszych milusińskich.

### TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Hrabia Cagliostro”. Postać Józefa Balsamo, tytułującego się hrabią Cagliostro, to jedna z najciekawszych postaci 18-go wieku. Alchemik i magnetyzer, jasnowidz, szarlatan i awanturnik potrafił zainteresować sobą najznakomitsze osobistości swego czasu, potrafił wkradać się w łaski monarchów, snuć intrygi, a zawsze cało wychodził z każdej opresji. Na tle przygód hrabiego Cagliostro, Aleksander Dumas (ojciec) osnuł cały cykl sensacyjno-histerycznych powieści. Bo życie Cagliostro'a, a jeszcze bardziej legendy, jakie dokoła tego awanturniczego życia powstały, stanowią bogatą skarbnicę tematów. Kilka epizodów z życia wielkiego szarlatana przedstawia film, wyświetlany obecnie w „Słońcu”. Fer.

### KRONIKA FILMOWA

#### KINO STYLOWE

wyświetla dziś, w niedzielę po raz ostatni wspaniałą satyrę p. t.

#### Bożyszcze Nowego Jorku

z Bessie Love i Johnnie Valker  
Od poniedziałku premjera wielkiego filmu z życia bohaterskiego lotnika na froncie p. t.

## DJABEL

w opracowaniu genialnego reżysera E. M. Griffith'a. W roli głównej występuje jako „złoty młodzieniec” przezwiskiem „Djabel” męski, nieustraszony ulubieniec kobiet:

ROD LA ROCQUE,  
partnerką jego jest młoda  
SUE CAROL

Te dwie gwiazdy, które olśniły kapitalną grą w awanturczym i arcywesołym filmie p. t.

#### DJABEL

ściągną niezawodnie tłumnie wszystkich miłośników Rod La Rocque'a, który kocha, tańczy i czaruje

#### DO KINA STYLOWEGO

Film p. t. „Djabel” będzie narazie ostatnim obrazem w wersji niemej na ekranie Kina Stylowego.

Prace około instalacji najnowszego amerykańskiego aparatu dźwiękowego dobiegają końca, tak, że w przyszłym tygodniu

ukaze się na ekranie  
KINA STYLOWEGO  
pierwszy dźwiękowy film.

### Notowania dewiz z dnia 22 lutego 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. cznej

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . . . .	8	—	100 zł	—	57.61	46.725	43.36	—	—	377.50	58.07	79.45
Poznań . . . . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	6	173.52	100 Gd złd	—	—	81.33	—	—	—	656.50	—	—
Berlin . . . . .	6	212.34	100 R M.	—	122.997	—	20.36	—	—	804.84	123.72	169.25
Belgia . . . . .	3 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.29	34.89	—	356.25	—	72.19	98.75
Bukareszt . . . . .	9	172.—	100 l.	—	—	—	81.—	—	—	—	3.08	4.20
Budapeszt . . . . .	6 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.13	27.82	—	—	569.32	30.61	123.90
Holandia . . . . .	4	358.31	100 złd hol.	357.60	—	167.78	12.12	—	1025.—	—	207.85	284.20
Kopenhaga . . . . .	5	238.88	100 k d.	—	—	112.07	18.15	—	—	—	138.75	183.70
Londyn . . . . .	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.36	25.00	20.345	—	—	124.26	163.82	25.19	34.46
Nowy York . . . . .	4	391.41	1 dolar	8.50	—	418.70	486.22	—	25.36	33.72	118.35	108.55
Paryż . . . . .	3	172.—	100 fr franc.	34.90	—	16.365	124.25	—	—	131.93	20.27	23.73
Praha . . . . .	5	130.62	100 k cz.	—	—	12.394	164.12	—	—	—	15.4	20.99
Rzym . . . . .	7	172.—	100 l.	46.71	—	21.915	92.82	—	—	176.40	27.33	37.12
Szwajcaria . . . . .	3 1/2	172.—	100 fr szwajc.	172.07	—	80.74	25.19	—	493.25	650.30	—	133.78
Sztokholm . . . . .	4 1/2	238.88	100 k szw.	2.930	—	112.28	18.12	—	—	—	138.05	190.05
Wiedeń . . . . .	7	125.43	100 szyling.	125.57	—	530.05	30.02	—	—	474.05	72.03	—

Spiersze do kina „Apolo”  
na film dźwiękowy p. t.

Upadły Anioł

poprzedzony pięknym wstępem

„Melodje Schuberta”

W kinie „Metropolis” arcydzieło  
filmowe produkcji amerykańskiej

„odwójne życie” z Pola Negri.



# RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z dnia

## Wielka Polska

### nad Bałtykiem

#### Wątpięcym dla otuchy

Obchody jubileuszowe mają to do siebie, że skłaniają społeczeństwo do zwrócenia uwagi na problemy, obok których zazwyczaj przechodzi się obojętnie. Tak miała się rzecz z doniosłej wagi zagadnieniem dostępu Polski do morza, budowania portu w Gdyni, współpracy z Gdańskiem, tworzenia własnej floty handlowej, wojennej i t. d. Długi szereg wielkich poczynań, podjętych lub spoczywających jeszcze w dziedzinie zamierzeń przedewszystkiem przed społeczeństwem polskim z okazji 10-lecia zaślubin Polski z Bałtykiem.

Nie były to zaślubiny w ścisłym tego słowa znaczeniu, bo nie poraz pierwszy wiązaliśmy losy Ojczyzny z falami rozległego morza. Tysiąc lat historii wiązały nas wielokrotnie z jego wodami. W ciągu dziesięciu wieków nie zawsze — niestety — rozumiano wymowne poszumy fal Bałtyku. Wiele, wiele niepowodzeń, które kraj nasz nawiedziły, a z końcem 18-go stulecia przyprowadziły do bolesnego upadku i podziału między trzech zaborczych sąsiadów, zrodziło się z niezrozumienia mowy fal polskiego morza. Bodaj tylko ostatni królowie dynastji Jagiellonów i Stefan Batory zdawali sobie sprawę z potrzeby oparcia się mocną stopą o własne wybrzeże morskie. Stąd plany oparcia Polski od morza do morza: o Bałtyk i jedno z mórz południowych.

Natrafiali na trudności: na południu nie można było się długo utrzymać, — na północy piętrzyły się trudności. I to trudności, które nieogłębła polityka władców Piastowskich zgatowała potomnym.

Nie podobno dziś uważać, że osiedlenie się Zakonu Krzyżackiego w dolnym biegu Wisły, na ziemiach chełmińskiej i niesławskiej, było prostym zbiegiem okoliczności. Rada komturów krzyżackich była przewidująca; ludzie obdarzeni zmysłem politycznym obrali doskonale miejsce dla swoich wypadów do Prus, gdzie „szerzono chrześcijaństwo”, a jednocześnie zajęto się blokowaniem dostępu Polski do morza. Tak tedy już w chwili, kiedy Polska wkraczała na drogę do swego mocarstwowego rozwoju obśiadła ją u wylotu do morza obcoplemienny pasorzyt. Toczy się on szybko bogactwem naszego kraju, które w zbożu spławia się korytem Wisły przez Gdańsk ku morzu. Krwawy Grunwald poskramia nadmiernie rozbudzone apetyty germańskie Krzyżaków. Oddanie Prus Królewskich w lenno przywdziewającemu szatki świeckie księciu Albrechtowi przypieczętowało niejako odcięcie Polski od morza. Gdańszczanie nie zawsze i to niechętnie korzyli się przed majestatem Rzeczypospolitej, a posłuch trzeba było wielokrotnie nakazywać grzmotem armat. Królowie elekcyjni zapomnieli o Bałtyku, który w międzyczasie opalowali Szwedzi, miasta hanseatyckie, późniejsi Rosja. I nagle zobaczyła się Polska odcięta od morza, gdyż przy pierwszym rozbiórze zagarnął Gdańsk zmyślny Fryderyk, zwany Wielkim. I tak brak myśli politycznej i rozumienia potrzeby mocnego oparcia się o morze, przyprowadził nas przed półtora wiekiem o utratę niepodległości.

Dziś!... Wielka gra polityczna z naszym sąsiadem zachodnim toczy się o „korytarz gdański”. Niemcy domagają się likwidacji korytarza, gdyż dzieli on Prusy wschodnie od Rzeszy niemieckiej. Ze przez likwidację korytarza, którym 30 milionowy naród łączy się z morzem, zostanie odcięty cały organizm państwowy od morza, że odetnie się Polsce samodzielność gospodarczą, uszczupli polityczną, o tem Niemcy usiłują zapomnieć. Dla nas jest to i całkiem zrozumiałe; polityka taka idzie po linii ich korzyści.

Ale nie naszych! Potrzeba więc, aby i Polska głośno odpowiedziała. Nam — państwu o 30 milionach mieszkańców — za mało posiadać skrawek wybrzeża morskiego. Nam potrzeba dużo, dużo więcej, by swobodnie odetchnąć wiatrem od morza.

Wy chcacie „korytarze”, — my wam odpowiadamy: potrzeba nam całych polskich Mazur, historycznie polskiej Warmji i zwrotu lenna polskiego — Prus wschodnich inaczej kró-

lewskich, które polskie były przez setki lat.

Młode pokolenie rośnie: im więcej nas będzie, tem głośniejsze będzie nasze wołanie, niech je usłyszy świat, nie-

chaj wie, że Gdańsk i Prusy należały do klejnotów Korony Polski. Wielka Polska potrzebuje mocnego oparcia o morze.

## Strzały w próżnię

Koła rządzące w chwili obecnej państwem objawiają coraz silniejsze zdenerwowanie z powodu trwałej nieufności, niechęci a w najlepszym razie obojętności, czem wszystkim darzy je z rzadką jedynością całe młode i dorastające pokolenie. Niepoprawnym zdracą tych trosk, nurtujących w łonie rządu, jest p. minister oświaty. Już w jesieni wygłaszał on filipiki przeciw młodzieży, której wychowania z racji swego urzędu jest naczelnym szefem, ostatnio zaś w Sejmie zapędził się tak daleko, że walkę z narodowym stanowiskiem młodzieży wskazał jako główny punkt programu ministerstwa — niezwyklej deklaracji wojenna: minister wychowania przeciw wychowankom.

Skoro jednak stan wojenny ogłoszony został w manifestie jednej ze stron, należy zgodzić z zasadami taktyki wojskowej rozważyć, czy strona t. zw. napastująca trafnie rozeznała swego przeciwnika; rozeznanie nieprzyjaciela trafne i szybkie jest, jak wiadomo, pierwszym warunkiem zwycięstwa.

Otóż wydaje się, że w tym względzie p. Czerwiński popełnił pierwszy błąd. To, na co natrafia wśród młodego pokolenia i co obserwuje w ciągłych i trwałych objawach jego życia, to — jego zdaniem — da się wyczerpująco określić jako czyjeś „wpływy” czyli rzecz zewnętrzną, źródła swe gdzieś poza samą młodzieżą mającą. Gdyby tak było naprawdę, p. minister mógłby istotnie trochę ufniej patrzeć w przyszłość i może nawet miałby słusność, rozpoczynając hałaśliwie kroki wojenne. Rzeczywistość jest jednak inna. Młode pokolenie polskie oczywiście ulega także wpływom politycznym, nie oddzieliło się od przeszłości, ani nie odgradza chińskim murem od bieżącego życia politycznego — z przeszłości wzięło to, co najlepsze, a wobec teraźniejszości stara się być coraz bardziej czynne, ale poza tem, poza naturalnym procesem kształcenia się, ma ono przedewszystkiem własną duszę, od nikogo nie zapożyczoną, ma umysłowość wytworzoną przez działanie bezpośrednie historii odbudowującego się państwa, ma myśl związaną wprost, bez krępującego wpływu doktryn niewolnej przeszłości, z potrzebami i dążeniami współczesnej ekspansji narodowej, ma spojrzenie własne, obrócone ku wielkim i ambitnym zadaniom przyszłości. Z takiej świadomości zrodzone są ideały i dążenia wspólne, młodego pokolenia polskiego.

Z dwu głównych pocisków, które wysłane zostały w stronę obozu Młodych przez wojującą oświatę publiczną, pierwszy nosił uwodzieleński piękny napis: idea państwowa. Drugi groził, przerażał i gromił: to obskurantyzm, brzmiało ponure oskarżenie, wiek upadku kultury odżywa!

Jeśli chodzi o kwestję pierwszą, to propaganda idei państwowej wśród mas młodzieży, mającej duszę wypełnioną po brzegi ideałem Wielkiej Polski, mogłaby mieć chyba znaczenie wybijania drzwi otwartych, gdyby... rozumienie tej idei przez koła „sanacyjne” nie było takie, jak to z dodawanych interpretacji wynika. Jest wszak powszechnie wiadomą rzeczą, wielokrotnie powtarzaną, że idea państwowa w mniemaniu sfer dzisiaj oficjalnych jest anarodową po pierwsze i lekceważącą prawo po drugie. Za taką „ideą państwową” młode pokolenie z pewnością nie pójdzie, ponieważ sens jej może być w najlepszym porządku wynikiem nieporozumienia, a w każdym razie „państwowość” takiej anarodowej oraz nieprawnej idei jest czysto słowna. Jeśli ktoś woła „państwo” i nie dodaje „polskie” i gdy krzyczy „państwo” a dodaje „przez z prawem”, to słuchacze mogą najwyżej wzruszyć cierpliwie ramionami.

Sprawa obskurantyzmu wymaga również pewnych wyjaśnień. Nie wdając się w szczegóły zawodnych często analogii historycznych, stwierdzić należy, że obskurantyzm odznacza się panowaniem w umysłowości określo-

nej epoki doktryn i formulek martwych, które znajdują już tylko nie-  
twórczych, słabych intelektualnie przetrwawaczy, nie zdolnych do nawiązania kontaktu z bieżącą rzeczywistością. Obecnie naprzykład, wobec wielkich zadań konkurencyjnych, które stawia przed polityką polską historia, cechy istotnego obskurantyzmu nosi, spętana masonskimi formułkami i ideologią państwa liberalnego, anarodowego i agnotycznego. Rozporządzając nieciekawymi przedstawicielami, stoi w absolutnem niezrozumieniu przed wielkim procesem gromadzenia się w duszy narodu olbrzymich zasobów moralnych, koniecznych do pchnięcia naprzód rozwoju dziejowego. Religijność nowych pokoleń, gorąca wiara w słusność dążeń, skłonność do jasnego i wyraźnego formułowania zadań, niechęć do jałowego „pryncypalizmu”, brak potrzeby podpierania ideału personifikacją — to wszystko składa się na budowę duchową, wobec której „państwowcy” starego obrządku stają ślepi i bezsilni.

I dlatego nie rozumiemy, z jakiej przyczyny młodzież, niejednana czapką i papką, nie dała się poruszyć ich ideą niby państwową, ani przerazić płachtą obskurantyzmu, i dlatego nie mogą pojąć, że młode pokolenie, któremu wydali walkę, zapatrzone w przyszłość Wielkiej Polski, dostrzega ich tylko jako jedną z przeszłości na jasnej drodze swoich dążeń.

Zdzisław Stahl.

## Nowe szeregi

### Uroczyste zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski na placówce w Główniej

Podniosła uroczystość święciła w niedzielę, dn. 2 lutego placówka Młodych Obozu Wielkiej Polski w Główniej. Popołudniu o godz. 16-ej zgromadzili się w sali kantyny f-y Cegielski kandydaci ruchu Młodych oraz przedstawiciele starszego społeczeństwa. Punktualnie przybyli przedstawiciele władz organizacji.

Uroczyste zebranie zagał krótkim przemówieniem kierownik placówki, p. Kowalik, witając na wstępie gości; zwracając się zaś do zgromadzonych kandydatów na członków Obozu Wielkiej Polski, przedstawił im symboliczne znaczenie godła organizacji — miecza Chrobrego, uzmysławiającego dążenie Młodych do położenia fundamentów pod Wielką Polskę.

Z kolei zabrał głos w imieniu nieobecnego na zebraniu kierownika Wydziału Grodzkiego m. Poznania p. red. R. Fenglera — referent organizacyjny p. Wł. Pionczyński, charakteryzując owoce 4 miesięcznej pracy placówki.

Ciekawy referat, dostosowany do charakteru uroczystości wygłosił członek Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej w Poznaniu, p. red. Ryszard Piestrzyński. Za punkt wyjścia do swoich wywodów obrał mówca myśl, zawartą w „Świecie lepszego jutra”, skreślonym przez p. Romana Dmowskiego. Młode pokolenie otrząsnęło się z mrzonek międzynarodówek i jest dziś nawskroś narodowe, rękując Polsce lepsze jutro. Wydziedziczenie młodzieży z jej czystych hałes pcha państwo w objęcia anarchji; współpraca państwa z młodzieżą tworzy cuda — jak to rzecz można o wspólnych wynikach polityki faszystowskiej. Walka z żywiołową twórczością młodego pokolenia jest już dziś przesadzona na rzecz młodzieży, bo ona wkracza dopiero w szranki życiowe, gdy tymczasem jej przeciwnik chyli się ku ziemi. Serce napawa radość, gdy widzi się wzrost zmysłu organizacyjnego wśród młodego pokolenia, które ramie przy ramieniu gromadzi się w szeregach narodowych, pod znakiem Obozu Wielkiej Polski. Młodzież te łączy wielki cel, wie czego pragnie i niezawodnie sprosta trudnym zadaniom, jakie nałoży na jej barki historia. Długimi okłaskami dziękowano referentowi za znakomite przemówienie.

Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych przystąpiono do przyjęcia kandydatów i doręczenia godła Obozu Wielkiej Polski. Dokonał tego po krótkim przemówieniu, nacechowanem umiłowaniem wielkich ideałów narodowych, przewodniczący Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej p. mag. J. Zdzitowiecki, przyjmując przyrzeczenie i doręczając odznak 36 kandydatom.

Kierownik placówki Główna po słowach podziękowań podniósł chwilę, które utrwała się na zawsze w pamięci wszystkich obecnych, solwował zebranie, po uprzednim odśpiewaniu hymnu Młodych.

## Młodzi w Ostrowie

### dla uczczenia 10-rocznicy objęcia Bałtyku przez Polskę

Celem uczczenia 10-cio lecia przynależności Pomorza i morza polskiego do Polski urządził Młodzi Obozu Wielkiej Polski w Ostrowie w niedzielę dnia 9. bm. popołudniu w sali Hotelu Polskiego uroczyste zebranie, zapraszając na nie obywateli m. Ostrowa.

Zebranie zagał miejscowy kierownik Młodych O. W. P. p. Walenty Rzekiecki, który omówił cele i dążenia Młodych O. W. P. Następnie udzielił przewodniczący głosu członkowi Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej p. red. Ryszardowi Piestrzyńskiemu z Poznania. W obszernie i głęboko historycznym potraktowanym referacie wykazał mówca, iż od najdawniejszych czasów wszystkie narody dążenia swe skierowały ku morzu, widząc w morzu gwarancję nieograniczonego rozwoju. Znowo narody, które do morza nie doszły, nigdy się nie rozwinęły i nie zdobyły wielkości. Te więc narody są potężne i wielkie, które żyją nad morzem. Polska musi się oprzeć silną stopą o Bałtyk.

Referat został nagrodzony rzesistami okłaskami. — Po złożeniu hołdu nieustrudzonemu bojownikowi o polskie morze, Romanowi Dmowskiemu, odczytał członek placówki Młodych O. W. P., p. Edmund Pionczyński następującą rezolucję, którą jednomyślnie uchwalono:

Zebrani w dniu 9 lutego br. dla uczczenia 10-tej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski obywatele m. Ostrowa postanawiają wyrazić hołd i uznanie dla twórcy i niezmordowanego kierownika polityki polskiej, Romana Dmowskiego.

Zebrani wyrażają głębokie przekonanie, że li tylko mądrej i przewidującej polityce tego wielkiego męża stanu mamy do zawdzięczenia przynależenie Pomorza do Polski i dostęp do morza. Dmowski bowiem przez całe swoje życie, najpierw w kraju, a potem na terenie zagranicznej polityki aliantów z najwyższym poświęceniem walczył o granice przyszłej Polski, szczególnie o jej granice zachodnie, pojmując słuszenie, że nie masz Polski bez Poznania, Śląska, Pomorza i bez dostępu do morza.

Młodzi O. W. P. jako spadkobiercy narodowej polityki Dmowskiego ślubują stać wiernie przy wytkniętym im przezeń programie zarówno w sprawach wewnętrznych jak też w sprawach naszych granic. Młodzi pamiętają, i przypominają będą społeczeństwu, że z ziem polskich nadbałtyckich, dzięki przewrotnej, filogermańskiej polityce Loyd George'a, która stanęła naprzeciw zamierzeniom Dmowskiego, tylko cząstka wróciła do swej macierzy, że nie mamy Gdańska, Warmji i Mazur.

Śląc wyrazy hołdu Romanowi Dmowskiemu, a pozdrowienia naszym rodakom z za kordonu, ślubujemy nigdy nie zapomnieć o tem, że te ziemie z Gdańskiem — to polskie ziemie!

Zebranie w podniosłym nastroju zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

## Z Wydziału Grodzkiego

— Nowy kierownik grupy akademickiej. Dotychczasowy kierownik grupy akademickiej Młodych przy Wydziale Grodzkim m. Poznania, p. Józef Nowak, został na własne życzenie zwolniony z obowiązków kierownika grupy. P. Nowak przyczynił się w ciągu rocznej działalności do rozwoju Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski na Uniwersytecie poznańskim. — Kierownictwo grupy akademickiej powierzono p. Zbigniewowi Żarnowskiemu.

## Kalendarzyk zebrań

Placówka Główna. Zebranie placówki Główna odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 8-ej w kantynie fabryki H Cegielski. Referat wygłosi p. Z. Żółtowski.

Odprawa kierowników grup w zwykłym lokalu zebrań we wtorek, 25 b. m., o godz. 8. Poza sprawami organizacyjnymi znajduje się referat na porządku dziennym.

Koło żeńskie O. W. P. Zwykle zebranie referatowe odbędzie się w czwartek, dnia 27 b. m., o godz. 7.30 w lokalu Obozu W. P., św. Marcin 65, II.



# RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej

## Obrady Wszechsłowiańskiego Zjazdu Kobiet w Pradze

Po inauguracyjnym balu, świetnym w swym bogactwie, pięknie i rozmaitości, nastąpiło faktyczne otwarcie Zjazdu dnia 4. bm. w imponującej sali ratusza miejskiego. Publiczność wyborowa wypełniła salę po brzegi. Przewodnicząca „Jednoty Czeskich Zen”, która jest też założycielką „Jednoty Słowiańskich Zen”, oraz twórczynią pierwszego słowiańskiego Zjazdu Kobiet — p. Smolarzowa-Czapkowa wypowiada słowo wstępne, przypominając ostatni w zakresie Czechosłowacji jedynie, dziękując za odzew i udział dany obecnemu Zjazdowi w całej słowiańszczyźnie. Uczczona jest przez powstanie artystka-patrjotka s. p. Destinowa, następnie powołany do głosu przemawia imieniem rady miejskiej p. Sejfert, dziękując za obecność delegatkom Słowiańszczyzny. Mówi o idei słowiańskiej, o pracy dla niej i wielkiej doniosłości przejścia od słów do czynów. Przypomina prace słowiańskich kobiet, jak: Bożeny Niemcowej, Eliski Krasnohorskiej, Karoliny Swietlnej, a z żyjących Renaty Tyrzowej — honorowej przewodniczącej obecnego zjazdu. Następnie mówi prof. Lappo — Rosjanin, konstatując wielki postęp prac Jednoty, podnosi doniosłą wagę prac kobiet w łączności i zjednoczeniu rodziny Słowian. Do prezydium Zjazdu należały obok p. Smolarzowej-Czapkowej, przedstawicielka Jugosławii i przedstawicielka Polski — niżej podpisana, która powołana do głosu starała się scharakteryzować linię dziejową Polski, która już od czasów Chrobrego próbowała łączyć Słowian, dała im bohaterską obronę za króla Warneńczyka na polach Warny, głosiła ideę Słowian przez usta Mickiewicza w prelekcjach Sorbony, następnie w poezjach Słowackiego i filozofii Hoene-Wrońskiego. Podkreślając przełom dziejów i nową dziś idącą epokę, podniosła nowe hasło dziś obowiązujące Słowiańszczyznę — pod sztandarem ducha, — które winno być misją i posłannictwem Słowiańszczyzny wyzwolonej. Następnie p. Prodanowicz — delegatka Jugosławii — radowała się z powstającej w Pradze łączności Słowianek, wierząc, że przyniesie ona pokój ludzkości. Delegatka „Pracy Obywatelskiej Kobiet” z Warszawy p. Hubicka oznajmiła przyłączenie do „Jednoty Słow. Zen” dwu wielkich organizacji polskich z Warszawy, oraz tłumaczyła pewne zażalenie sprawy słowiańskiej wśród Polek wyjątkową ruiną Polski, mnogością prac i ciężkimi przeżyciami tego okresu, co jednak będzie powetowane żywym i czynnym udziałem Polek w dalszej pracy Słowianek. Uroczyste zakończenie otwarcia zjazdu znamienowało powszechne wzruszenie, wiarę w przyszłość Słowian i ciepłe, bratnie uczucia zgromadzonych. Przyjęto radośnie nadeszłe telegramy i listy powitalne, jak też postanowiono wysłać wyrazy hołdu prez. Massarykowi, królowi jugosłowiańskiemu i bułgarskiemu, prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, dalej kilku ministrom czeskim, znanym pisarkom czeskim, oraz Czerwonemu Krzyżowi.

Dzień następny 5 i po części 6 lutego poświęcono obradom wewnętrznym organizacji. Pod przewodnictwem p. Smolarzowej poruszono zaraz sprawę następnego zjazdu wszechsłowiańskiego, obrady zaś dały wyraz trudności porozumienia wzajemnego wobec nieznaności języków słowiańskich. Pisząca te słowa wniosła, aby dla istotnego braterstwa i zjednoczenia prawdziwego na tle kultury, ideałów literatury i wogóle duchownego poznania się obrany był jeden język wspólny, jako język obowiązujący dla porozumienia Słowian. Dyskusja na ten temat prawie wybuchowo dała dowód, jak dalece są silne ambicje narodowe i jak trudne są wszelkie ustępstwa i ofiary na dobro całości. Sprawa upadła; wyloniła się zaś decyzja, aby przed każdym kongresem kobiet słowiańskich uczyły się one i zaznajamiali z językiem tego narodu, wśród którego kongres odbywać się będzie. Ponieważ na propozycję Koła słowiańskich kobiet, świeżo powstałego w Krakowie, zgodzono się przyjąć zaproszenie do Krakowa, więc zjazd następny odbędzie się w Polsce, a zatem de-

legatki słowiańskie mają się zabrać do nauki polskiego. Tymczasem dwie tłumaczki wciąż przekładały przemówienia na mowę zachodnich i wschodnich Słowian, co przyczyniało trudności i zmęczenia nie mało, obok nieporozumienia też. Programy na zjazdy kobiet słowiańskich mają być przygotowywane w kilku językach, obok obowiązku wydawania raz do roku jednego pisma, charakteryzującego prace kobiet na dobro Słowiańszczyzny, oraz sprawozdania z działalności każdej ziemi słowiańskiej, obowiązują też podróżujące wystawy wyrobów słowiańskich i prac artystycznych kobiet po miastach narodów słowiańskich. Dalej uchwalono wymianę studentek i młodzieży kobiecej pomiędzy krajami słowiańskimi, jak to miało miejsce lata ostatniego pomiędzy Jugosławią i Czechosłowacją, za co gorąco dziękowały Serbki z Belgradu, podkreślając nader dodatnie skutki gościnności.

Delegatki „Pracy Obyw. Kobiet” z Warszawy — dr. Kubicka i pani Grudzińska scharakteryzowały prace tej organizacji i proponowały wymianę dziewcząt z Polską, mianowicie w obozach skautowskich, bursach i innych letnich środowiskach młodzieży w Warszawie. Przewodnicząca p. Smolarzowa bardzo się tą sprawą przejęła i nastąpiła szczegółowa wymiana myśli i planów w tym kierunku. Z Kuźnicami w Zakopanem, ze szkołą gospodarstwa domowego dla dziewcząt porozumienie już było nawiązane i trzeba tylko przyspieszyć realizację planów. Z pewnością, że oddziaływanie na młodzież narodów słowiańskich przygotować może najpewniej nasza, tak doniosła dla przyszłości Słowian przyszłość tych narodów. Zaznaczoną przeto została silnie zupełna apolityczność celów „Jednoty Słow. Zen”, jako też niedopuszczenie do rozpraw nawet na zjazdach żadnych spraw politycznych, chociażby tylko pośrednio. Okazało się to dobitnie, gdy wniosłem pod obrady poleconą mi piśmienną sprawę gazów trujących przez Zjednoczenie Chrześc. Tow. Kobietych we Lwowie, z żądaniem potępienia tej broni i wysłania protestu do Ligi Narodów. Odrazu z miejsca nie dopuszczono nawet do obrad nad sprawą tą, jako przeciwną charakterowi zrzeszenia, które wyklucza sprawy polityczne. Punkt ten sam konstytucji wywołał odczyt p. Wazowej — delegatki Bułgarii, a żony konsula bułg. w Pradze, która poruszyła sprawę przedstawicielstwa w Słow. Związku Bułgarek, jarmionych pod obcym panowaniem, a chcących być w „Jedn. Słow. Zen”. Wywołało to burzliwą wprost dyskusję, grozącą nieomal rozłamem wobec sprzeciwu Serbek głównie co do wprowadzania mniejszości do organizacji słowiańskiej, która składać się ma ze Słowianek wolnych państw. Zarysowały się więc dobitnie ostrości istniejące, wobec tego sprawę tak irytującą odsunięto bez decyzji do następnego zjazdu w Krakowie. Wniosek mój co do uczczenia największej uczzonej słowianki p. Skłodowskiej Curie został jednogłośnie przyjęty, a cegielka na instytut radiowy w Warszawie zakupiona będzie. Po dniu wyczerpującej pracy długiej i napiętej zgromadziliśmy się nazajutrz w przepięknym mauzoleum Pragi przy grobie Nieznanego Żołnierza. Zamiast jednak złożenia jednego wieńca od Słowianek przybyłych w imieniu Słowian wyzwolonych, każda delegacja składała odrębnie swój wieniec. Jak na pierwsze kroki zjednoczenia pod jednym sztandarem okazały się wnet dobitnie drażniące rysy narodowe, więc poszliśmy w pojedynkę.

Były przy grobie krótkie przemowy i panowało głębokie, pełne tragizmu wrażenie. Praga — ta dzisiejsza — piękna, dostatnia, spieszka do życia wielkiego, przyjać potrafi swych gości jakże serdecznie, wprost z wylaniem uczuć dobrych. Więć dano nam od miasta serdeczne przedstawienie opery Dworaka, pokazano w spacerze autobusowym piękności Pragi, Hradczyn, cudną Weltawę, historyczne gmachy, posągi, wspaniałe muzea, parki, mosty, a dalej chlubę zaiste i dumę zasłużoną Pragi — zamiejski dom Massaryka — ogromną, zabudowaną siedzibę

wzorową wśród pól i lasów dla starości niedołężnej i małości bezbronnej, na które to dzieło miasto rok rocznie wydaje miliony. Demokracja jest tu wspaniałomyślną, z jaką troską, nakładem, mądrością wiedzy zorganizowano to wielkie, humanitarne dzieło. Na ulicach wre życie i ruch, ład i celowość życia, a zamożność bije w oczy i imponuje swą prawdą. Przyjęciem obdarzyła nas panna Massaryk w zastępstwie staruszka ojca; ujrzałyśmy przyletem wspaniałe, makatami i posągami zdobne salony wiekowej budowy zamku. Burmistrz miasta p. Baxa zaprosił nas na podwieczorek, na którym przewinął się szereg wytwornych gości. Siostry nasze Słowianki prześcigają się w gościnności swej i trosce o nas wprost wzruszająco zaś takt, zabiegliwość, orientacja rzadka i doskonale opanowanie każdej sytuacji w osobie przewodniczącej p. Smolarzowej-Czapkowej czyni zaszczyt zdolności i wyrobieniu nowożytniej kobiety-działaczki narodowej. Na zakończenie tej niezapomnianej pierwszej gościnności kobiet słowiańskich w Pradze udałam się w odwiedzinach do Prasy czeskiej, która tak życzliwie, tak obficie pisała wciąż o jeździe, o pobycie naszym i czynnościach. Spotkała mnie najmilsza wśród nich niespodzianka, takie bratnie, ciepłe powitanie i w „Narodnych Listach” i w „Narodzie” i w „Narodni Polityka”, zaś naczelni redaktorowie, jak p. Wawrznik, p. Pimper oraz współredaktorowie, jak p. J. Hejret doskonale orjentowali się w sprawach Polski, sytuacji naszej, władając zupełnie dostatecznie mową polską, która w ich serdeczności i wymowie brzmiała wprost entuzjastycznie. W Pradze zaiste bije gorące, szczerze źródło uczuć słowiańskich, żyje to we krwi Czechów, w ich pamięci dziejowej i przeżyciach wspólnych. A jak znają pisarzy naszych, wieszczów, ile wydała ich rozszło się już w Czechach — jest to zdumiewającym i niemal zawstydzającym naszą opieszałość. Zaiste zjazdy słowiańskie mogą potężnie działać, leżą w nich bliski przyszłości milczący jeszcze w swej potędze ukryty, Czesi to czują najżywiej, wiedzą i wierzą, czy prąd ten twórczy, gorący nie ogarnie nas też, nie poprowadzi i nie chwyci w mocarny pęd ku przyszłości Słowiańszczyzny młodej? Czas wielki już na to.

St. Laudyn - Chrzanowska.

### Tęsknota

Drogami raz wiedzionymi  
Ponownie znowu chodzę  
I drogich śladów szukam  
Na zamkniętej drodze...

Tak samo świeci słońce  
Tak samo pachną jodły  
Jeno mnie inne kroki  
Cichą za sobą wiodły...

### „Młoda Polka”

„Młoda Polka” miesięcznik młodzieży żeńskiej, organ żeńskich S. M. P. święci w roku bieżącym dziesięć lat swego istnienia. Numer styczniowy miesięcznika przynosi historię „Młodej Polki” z którą warto się zaznajomić, aby poznać warunki wydawnicze, skromne początki i rozwój wydawnictwa oraz zasadniczą ideologię. Warunki wydawnicze były oczywiście początkowo bardzo trudne. Trzeba było ograniczyć do 8 stron, zrezygnować z strony ilustracyjnej, ścieśnić i żyć nadzieją lepszej przyszłości. Nadzieja nie zawiodła! Przez dziesięć lat wydawnictwo rozszerzyło się do 32 stron, stało się popularne wśród młodych czytelniczek, zaprzyjaźniło się, rzecz można z 20 000 samych abonentek, a wyposażone w ilustracje, redagowane żywo, barwnie, interesująco, rozwijać się będzie dalej, pouczając szerokie rzesze młodzieży, na pożytek Kościoła i Narodu. Dziesięć lat temu w pierwszym numerze „Młodej Polki” znajdujemy słowo wstępne do czytelniczek: „Przychodzę do Was” — odzywa się gazetka — „w skromnej bardzo szacie i ubogiej. Czasy wojenne i mnie nie pozwalają przybrać się w szaty bogatsze. Lecz przychodzę do Was z sercem szczerem i otwartym. Na mych stronicach chcę Wam, młode Siostry moje, nieść pokrzepienie i siłę, chcę Wam pokazywać krainy piękne, których często nie znacie, chcę z Wami wstępować w dziedzinę ducha ludzkiego, pragnę w sercach, duszach

Waszych rozpałić ogień miłości Kościoła i narodu. Na mych kartach znajdziecie opowiadania z dziejów naszych, wspomnienia dawnych chwil przeszłości. Razem z Wami, Druhny drogie, podążę przez kraj ojczysty, poznając i kochając go przez to coraz bardziej. Chcę przed Wami wskrzeszać postacie dzielnych i świętych Polek, abyście ich śladem zdążając, stały się godne miana dziewczęcia polskiego” i t. d.

W serdecznych słowach wstępu mieści się zarazem program oraz idea pisma.

Po dziesięciu latach szczęśliwego wywiązywania się z postawionego zadania czytamy, czym jest obecnie „Młoda Polka”.

„Jest ona przyjaciółką serdeczną, jest wskaźnikiem w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym i społecznym dziewczęcia polskiego. Świącąc swoje dziesięciolecie, ma „Młoda Polka” jedno gorące pragnienie: Dotrzeć do serc i dusz tej młodzieży żeńskiej, która dotąd zdala stoi, nie należy jeszcze do wielkiej armii zorganizowanej młodzieży żeńskiej. Przemówić do tej młodzieży, przyciągnąć, przekonać, wychować na dzielne bojowniczki dla wielkiej, świętej „Sprawy”.

Redakcja „Młodej Polki” zapowiada iż w drugim dziesięcioleciu zamierza postawić pismo na wyżynie i rozpowszechnić je, aby w całym kraju nie było ani jednego dziewczęcia polskiego, któreby nie czytało stale „Młodej Polki”.

Trudno do „Młodej Polki” przemierzać zimną i obiektywną miarę krytyki. Obiektywizm psuje tu wychylającą się z każdej niemal stronicy pisma uśmiechnięta i miła twarz dziewczęcia polskiego. I chociaż dużo przejawów powagi prawdziwie już dorosłej, zdrowego rozsądku, tężyzny życia, obowiązku i pracy przewija się poprzez karty pisma, młodość z jej radością i niefrasobliwym uśmiechem rozsada wprost ramy wydawnictwa, czyni je niesłychanie sympatycznym a dla samej młodzieży pociągającym. W tem leży tajemnica poczytności „Młodej Polki”.

Na treść zeszytów składają się: rozważania religijne, którym dano piękny tytuł: „U stóp ołtarza”, dział etyki pojmowanej praktycznie, gdzie drogą dobrze zestawionej ankiety pobudza się młode dziewczęta do samodzielnego myślenia i autoanalizy. Popiera się sprawy misyjne, obszerny dział poświęcony ruchowi w S. M. P. przyczynia się do utrzymania kontaktu z towarzyszami, nowelki, gry, zabawy, życie praktyczne i zawodowe składają się na urozmaiconą całość. Osobno wymienić tu należy dział wychowania fizycznego, traktowany fachowo oraz dodatek do „Młodej Polki”, „Przysposobienie rolnicze”. Miłe są i estetyczne fraszki, bajki i kalam-bury, jak w zeszycie z lutego. — Na szczególne wyróżnienie zasługuje dział: „Nasze prace zdobnicze”. Spotykamy tu szablony z motywami kaszubskimi i opis szczegółowy, jak można je stosować w okresie karnawału. Doprawdy, świetny pomysł! Może redakcja tak pomysłowa w swoich przedsięwzięciach zorganizuje ankietę na temat stroju ludowego w rozmaitych stronach Polski, sprzętu i zdobnictwa. Byłoby to trwałe dorobek i niezmiennie pożyteczny dla etnografii polskiej!

Reasumując, przyznajemy chętnie, że „Młoda Polka” pod doskonałą redakcją p. Czesławy Wolniewiczówny jest pismem, które sumiennie i inteligentnie spełnia zadania przed laty dziesięć postawione w hasłach służby dla Kościoła i Narodu na platformie doskonałego charakteru, podnoszenia poziomu kulturalnego i oświecania szerokich mas młodych czytelniczek. Duch religijny i duch szczerze polski przenikają wydawnictwo, które nawskroś oryginalnie ujmując zagadnienia wychowania młodzieży staje się tem samem prawdziwie polską szkołą charakterów.

Na nowe dziesięciolecie życzymy wydawnictwu dalszego, pomyślnego rozwoju w obranym kierunku oraz pozyskania tak wielkich rzesz czytelniczek, aby pismo wraz z rozrostem wewnętrznym mogło i nazewnątrz wystąpić w okazałej szacie. Szczęść Boże!

(b)



# ŻYCIE SOKOLE

## Konkurs na ćwiczenia złotowe

Przewodnictwo i Naczelnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej już czynią pierwsze przygotowania do mającego się odbyć w r. 1931 zlotu dzielnicowego w Poznaniu. Pierwszym zadaniem jest wcześnie ustalenie wspólnych ćwiczeń wolnych dla drużyn i druhen, aby poszczególne drużyny mogły się do występu należycie przygotować. Spełniając to zadanie pragnie Naczelnictwo równocześnie zacieśnić technicznie więcej wyrobionych drużyn do samodzielnego opracowywania ćwiczeń i w tym celu zainicjowało rozpisanie konkursu na opracowanie ćwiczeń wolnych dla drużyn. Przewodnictwo Dzielnicy projekt ten zatwierdziło, tworząc równocześnie fundusz na nagrody, do czego przyczynił się również zasłużony senior Sokolstwa wielkopolskiego, dh. Wiktor Gadyś, hojnym datkiem 200,— zł. Nadesłano ogółem sześć prac, z tych jedna poza konkursem. Specjalna ko-

misja konkursowa, z dhem Wiktorem Mackowiakiem, zast. nacz. dzielnic. na czele, podała wszystkie prace szczegółowemu zbadaniu i zakwalifikowała trzy z nich do nagrody, jako odpowiadające warunkom konkursu. — Wśród wyróżnionych prac znalazła się także praca zgłoszona poza konkursem. Po otwarciu kopert z nazwiskami stwierdzono, że pierwsza nagroda przypadła w udziale dhowi Antoniemu Frydrychowi, II. zastępcy nacz. dzielnic., druga dhowi Kazimierzowi Grzaskiewiczowi, zast. nacz. Okr. Poznańskiego, a autorem trzeciej pracy wyróżnionej, lecz zgłoszonej poza konkursem, jest dh. nacz. dzielnic. Suligowski. W oparciu o wyróżnione prace konkursowe zajmie się obecnie Naczelnictwo ostatecznym ustaleniem ćwiczeń złotowych.

Niebawem odbędzie się podobny konkurs na opracowanie ćwiczeń złotowych dla druhen.

## Rada Okręgowa

Jarocin. Zebranie odbyło się w sali bursy gimnazjalnej przy udziale 25 delegatów z 19 gniazd oraz członków zarządu okręgowego. Obrady zainicjował prezes okręgu dh. Basiński, oddając następnie przewodnictwo zebrania w ręce delegata Dzielnicy dha prezesa Wolskiego z Poznania. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że rozwój pracy w Okręgu nie jest równomierny; cały szereg gniazd wykazuje dobre wyniki pracy, w innych natomiast objawia się pewien zastój, czego dowodem jest także, że gniazda te nie przysłały swych delegatów na zjazd. Zarząd okręgowy będzie więc musiał rzetelnie popracować nad tem, aby wszystkie gniazda postawić na należytej wysokości. Mimo tych niedomagań, rozwój pracy gimnastycznej stale postępuje dzięki wytrawnemu i sprężystemu kierownictwu dha nacz. Wrony; wykazał to liczny i wzorowy udział w Zlocie Wszechrzeczności, w zlocie okręgowym oraz w zawodach Kościuszkowskich, które zarówno ilościowo, jak i jakościowo znacznie się poprawiły w stosunku do lat poprzednich. Także wyszkolenie naczelników i przodowników znacznie postąpiło dzięki urządzonym lekcjom okręgowym oraz udziałowi w kursach dzielnicowych, męskich i żeńskich.

W imieniu Okręgowej Wydziału Sokolic referowała przewodnicząca jego, dhna Oleksowa, że obok oddziałów żeńskich przy gniazdach mieszanych istnieją już dwa samodzielne gniazda żeńskie, w Jarocinie i Dobierzynie, które rozwija się bardzo pomyślnie. Referentka zapewnia, że Wydział intensywnie opiekować się będzie drużynami żeńskimi, prosząc równocześnie o poparcie w tej pracy, co przyjęto żywymi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniami wygłosił dh. prezes Wolski dłuższe przemówienie, w którym na tle ideologii sokolej przedstawił zadania i obowiązki w poszczególnych dziedzinach pracy organizacyjnej, wskazując równocześnie na sposoby jej należytego wykonywania.

Wobec rezygnacji prezesa okr. dha Basińskiego z zajmowanego stanowiska oraz w celu odpowiedniego rozbudowania organizacji uchwalono dokonać wyboru całego zarządu okręgowego. W głosowaniu tajnym prezesem wybrany został dh. Walenty Paterek. Wiceprezesami w charakterze instruktorów odnośnych obwodów wybrano dh. Witkowskiego z Pleszewa, Plechockiego z Krotoszyń, a Galeskiego z Żerkowa oraz dhnę Oleksową, jako przewodniczącą Okr. Wydz. Sokolic. Naczelnikiem został dh. Wrona, zast. dh. Bielawski, naczelnik dha Paterkówna, zast. dhna Ostachówna, sekretarzem dh. Giowacki, zast. dh. Tobolski, skarbnikiem dh. Lewandowski. Poza tem weszli jeszcze do zarządu dhowie Jurga, Tomasz Paterek, Ambroszkiewicz i Walczak oraz dhny Hagerowa i Rogalska. Wreszcie dokonano jeszcze wyboru członków komisji rewizyjnej, sądu honorowego oraz delegatów na Radę Związkową.

Budżet roczny uchwalono w wysokości 900,— zł oraz ustalono składkę do okręgu w wysokości 1 zł od członka rocznie; natomiast uchwalono nie pobierać 10% opłat od imprez gniazdowych. Tegoroczny zlot okręgowy

odbędzie się w Zdunach w połączeniu z obchodem 10-lecia gniazda.

Pod koniec zebrania objął przewodnictwo nowo wybrany prezes dh. Paterek, składając przyrzeczenie gorliwej i wytrwałej pracy oraz prosiąc wszystkich o chętną i ofiarną współpracę nad rozwojem życia sokoiego w okręgu jarocińskim.

## Sekcja lekkoatletyczna

Poznań. O zebraniu tem referowaliśmy już pokrótce w dziale sportowym. Jak wynika ze sprawozdania kierownika sekcji dh. Ludwika Stróżyka i na tem polu sokolstwo poznańskie kroczy naprzód nie pozwalając zdystansować się klubom sportowym. Zasluga to w pierwszym rzędzie ruchliwych władz sekcji, które w roku sprawozdawczym pracowały w następującym składzie dh.: prezes — Marjan Jęczkowiak, kierownik sekcji Ludwik Stróżyk, jego zast. — Telesfor Weselik, sekr. — Leonard Cegiowski, kier. młodzieży — Radosław Kupś. Rok sprawozdawczy jest szóstym z rzędu od powstania sekcji i przyniósł naogół wyniki zadowalające. Sekcja liczy 185 czynnych członków, w tem 43 druhen; zapisanych w P. Z. L. A. jest 77 drużyn i 34 druhen. Przybyło w ciągu roku 30 drużyn i 16 druhen; skreślonych względnie zwolnionych nie było żadnych. Wszelkie wydatki pieniężne pokrywał zarząd okręgu.

W ciągu całego roku bez przerwy prowadzono zaprawę lekkoatletyczną i w grach sportowych; w porze zimowej w hali „Osrodka“, w lecie na własnym boisku pod kierownictwem fachowych instruktorów. Udział w treningach był zadowalający.

Sekcja brała udział w 43 zawodach z ogólną liczbą 853 startujących. Jednakże wyniki osiągnięte nie odpowiadają faktycznej sile, gdyż kilkakrotnie zdekompletowana brakiem któregoś z zawodników, nie mogło startować. Ten brak poczucia obowiązku niektórych jednostek, należy napiętnować, gdyż szkoda oni dobremu imieniu Sokola. Większość wszechkierunkowo wykazała bardzo sumienną pracę, owocem której jest aż 40 poprawionych, względnie nowych rekordów: druhowie uzyskali 24 (w tem 3 P. O. Z. L. A.), druhen 6 (w tem 2 P. O. Z. L. A.) W tabeli P. O. Z. L. A. za rok 1929 mają druhowie 5, druhen 7 rekordów. Poza tem zdobyto 3 puchary i 2 nagrody wędrownie.

W klasyfikacji zawodników do A-klasy zalicza się 3 druhy: Bartkowiaka, Miłkasa i Tilgnera, do B-klasy 9: Chalupkę, Gancarza, Jakubowskiego, Kubiaka, Kupsia, Nowickiego, Orłowskiego, Ratajczaka Stefana i Weselika Stefana. W roku sprawozdawczym zorganizowano dwa razy zawody ogólnopolskie okręgów sokolic, (6 międzyklubowych).

Na wyróżnienie zasługuje ofiarna i nadzwyczaj wybitna współpraca całego kierownictwa, a z drużyn: Jęczkowiaka, Rutkowskiego, Stróżyka i T. Weselika. Z zawodników wymienić należy druhy: St. Kasprzakównę, Szkudlarską, Woźniakównę, Bibrowiczównę, Kraszewską; oraz druhy: Kupsia, Jakubowskiego, Bartkowiaka, Fr. Janowskiego, Gancarza, Tilgnera Kubiaka, Holasza, Sobala, Miłkasa, Stan. Ratajczaka i Muszyńskiego.

Oddział gier sportowych został u-samodzielniony w roku bieżącym i kierownictwo powierzono dh. Janowi Biernackiemu. Z inicjatywy dh. prezesa Jęczkowiaka i przy pomocy członków sekcji, utworzono osobną sekcję pięciarską, która liczy już poważną liczbę członków i którą kieruje dh. Wojtkowiak.

Praca kierownictwa nie ograniczała się tylko do prac w sekcji. Druh prezes Jęczkowiak zasiadał w P. O. Z. L. A. jako przewodniczący komisji sportowej, dh. Stróżyk jako skarbnik.

Zatem bilans zamknięcia wykazuje dalszy dorobek i postęp we wszystkich kierunkach który dało się osiągnąć przez zgodną współpracę druhen i drużyn z kierownictwem, a wybór na rok bieżący zapewnia dalszy rozwój lekkiej atletyki w szeregach sokolic.

## Przypominamy...

Przypominamy, że po odbytych walnych zebraniach zarządy gniazd obowiązane są niezwłocznie wysłać szczegółowo wypełnione kwestionariusze rocznych raportów sprawozdawczych do swych okręgów, które następnie przekazują je Przewodnictwu Dzielnicy celem zestawienia statystyki, obrazującej całokształt pracy i rozwoju organizacji. Tymczasem dowiadujemy się, że jeszcze wiele gniazd tego obowiązku swego nie spełniło. Należy to zatem niezwłocznie uczynić, gdyż przed zjazdem Rady Dzielnicowej muszą być wszystkie raporty w posiadaniu Dzielnicy.

Przypominamy, że w uchwałach władz sokolic przewidziane są również bonifikacje, i to 50 procentowe przy spłaceniu zaległości składkowych do Dzielnicy i Związku. W myśl tego zatem poszczególne gniazda, które obecnie uregulują wszystkie swoje zaległości do r. 1929 włącznie, placą tylko połowę sumy składek zaległych. Z tak wielkiego udogodnienia i ułatwienia powinny wszystkie zainteresowane gniazda skwapliwie skorzystać zarówno w interesie własnym, jak i w celu zasilenia funduszy Dzielnicy i Związku, niezbędnych do prowadzenia racjonalnej i wydajnej pracy organizacyjnej.

Przypominamy, że gniazda, które swą składkę do Dzielnicy i Związku za cały rok 1930 zapłaciły do końca lutego, korzystają z 15-procentowej bonifikacji, i to odciągalnej w gotówce, o ile nie mają zaległości składkowych za lata poprzednie, w przeciwnym razie bonifikacja zaliczoną zostanie na konto zaległości.

## Wśród sokolic

### TRZYDNIOWY KURS

Sekcja kulturalno - oświatowa przy Dzielnicowym Wydziale Sokolic organizuje trzydniowy kurs od 22 do 24 marca dla zarządów gniazd poznańskich i prowincjonalnych. W przygotowaniu jest starannie opracowany program wykładów, które wygłoszą siły miejscowe oraz częściowo przyjadą specjalne prelegentki z Warszawy. Kurs ten odbędzie się prawdopodobnie w sali Boiska Sokola, gdzie też druhen otrzymałyby wyżywienie.

Troską Dzielnicowego Wydziału będzie, aby te trzy dni które druhen spędzą na kursie były wykorzystane pod każdym względem i przyniosły pomyślne rezultaty dla późniejszej pracy organizacyjnej. Szczegóły będą podane do wiadomości gniazdom w najbliższym czasie.

Należy wyrazić pełne uznanie i szczerze przyklasnąć akcji Dzielnicowego Wydziału Sokolic, która zmierza do postanowienia całej pracy na trwałych podwalinach organizacyjnych, tej najpewniejszej gwarancji rozwoju naszych szczytnych idei.

### WYDZIAŁ OKRĘGOWY

Jarocin. Utworzył się tu wydział okręgowy, w skład którego weszły dh. dh.: przewodnicząca — Oleksowa, wiceprzewodnicząca — Hagerowa (przewodnicząca gniazda w Jarocinie), sekretarka — Najewska, naczelniczka — Ostachówna, która weszła do Wydziału w zastępstwie dhny Paterkówny, przebywającej jeszcze na studiach w Poznaniu. Trzeba zaznaczyć, że Wydział ten zatwierdził przez aklamację Zjazd Rady Okręgowej w Jarocinie w dniu 16 bm. Prócz tego do Ra-

dy Okręgowej weszły dhny: Hagerowa i Rogalska, a do sądu honorowego dhna Zapłacina. Należy również podkreślić, że przewodnicząca Wydziału Okręgowego dhna Oleksowa jest wiceprezesem Okręgu Jarocińskiego, prztem cały Wydział wszedł do Okręgu z prawem jednego głosu.

Najbliższą pracą Wydziału będzie utworzenie gniazd żeńskich w Zdunach, Krotoszyń i Pleszewie skąd już sami druhowie zwracali się w tej sprawie, oraz opieka nad istniejącymi już gniazdami w Jarocinie i Dobierzynie, jak również czuwanie nad oddziałami. Trzeba tu podkreślić specjalnie przychylnie stanowisko druhen w Okręgu, co wróży, że nowozałożony Wydział Okręgowy z tak dzielnej kierowniczkami na czele będzie funkcjonował sprawnie i na wydajne owoce jego pracy niedługo będziemy musieli czekać. (zh)

### ZEBRANIA PLENARNE

Poznań. W sali restauracji Zamkowej przy św. Marcynie 40 odbyło się plenarne zebranie sokolic gniazda Śródmieście. Obradami kierowała przewodnicząca druha Dobroczyńska. Na podkreślenie, zasługując tłumny udział druhen, których przybyło około 80.

Tematem obrad była sprawa organizowanego przez Związkowy Wydział Sokolic trzydniowego kursu kulturalno - uświatowego (piszemy o tem osobno).

Należy podkreślić, że gniazdo wykazuje bardzo dużą ruchliwość, gdyż poza pracami sokolimi, odbywa się w Szkole Gospodarczej przy św. Marcynie wieczorny kurs gotowania, w którym bierze udział 22 druhen. Z powodu tego kursu, zebrania gniazda odbywają się w sali restauracji Zamkowej.

Wyczerpującą dyskusję wywołała kwestja urządzenia zabawy w zakończenie karnawału w sali Domu Rzemieślniczego, w dniu 1 marca rb. Ujawniono też pewne szczegóły i stwierdzić należy, że program zapowiada się bardzo interesująco. (k)

Poznań-Śródką. Obrady zainicjowała w sali Domu katolickiego przewodnicząca drh. Liberowa, poczem po załatwieniu spraw formalnych p. M. Gosieniecka wygłosiła referat o obowiązkach Polki wobec Polski. Prelegentkę nagrodzono burzą oklasków. Nad referatem wywiązała się dyskusja. Wiele ciekawych uwag dorzuciła do referatu przew. Wydz. Okr. drh. Dobroczyńska. W komunikatach zarządu przewodnicząca poinformowała zebranych, że mundury dla druhen można dostać w firmie Molenda. Zarząd z firmą tą wszedł w bliższy kontakt Skarbniczka p. Kaczmarska złożyła obszernie sprawozdanie z odbytych w dniu 15 bm. wspólnej zabawy. Ponadto prezesa p. Liberowa komunikowała, że szkoła robót dla sokolic cieszy się powodzeniem; każdy wtorek gromadzą się druhen w prywatnym mieszkaniu p. Liberowej, spędzając czas przyjemnie i pożytecznie. Na każdej lekcji zbiera się przeciętnie od 12 do 15 druhen. (tr)

### NOWE GNIAZDO

Kępno. Zebranie organizacyjne przy udziale około 70 osób zainicjował prezes gniazda męskiego drh. Depczyński, witając przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolic druhen Rozmankową, liczącą zgromadzone Sokolstwo i gości. Z kolei dhna Rozmankowa wygłosiła ciekawy referat o idei sokolej i samej organizacji, przedstawiając rozwój Sokolstwa za czasów niewoli oraz rozwój i działalność żeńskich zespołów w odrodzonej Ojczyźnie i ich obecną reorganizację. Wywody prelegentki nagrodzono szczerymi oklaskami, a niejako w dalszej konsekwencji tego większość obecnych pań zgłosiła swe przystąpienie do gniazda. W toku dyskusji przybył na salę obrad prezes okręgowy drh. Kokociński i objął przewodnictwo. Z kolei dokonano wyboru zarządu, w skład którego wchodzi: prezesa dhna aptekarszowa Karłowska, zast. prez. dhna Piewciewiczowa sekr. dhna Dudzińska Czesława, naczelniczka dhna Kasprzakówna, zast. nacz. dhna Kulokówna skarbn. dhna Irena Pilarczykówna, radna dhna Szafarkiewiczowa i dhna dr. Kasprzakowa. Do komisji rewizyjnej powołano drhn. Łęcką, drhn. Depczyńską i drhn. dr. Kasprzakową.



# Polityka zagraniczna Polski w obecnym okresie rządów

Mowa posła St. Strońskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych  
(Dokończenie).

## Francja

Przechodzę obecnie do sprawy naszych stosunków z Francją także na te sprawy bezpieczeństwa i okupacji Nadrenji.

Jak mogło się stać, że we Francji uznano, że okupacja Nadrenji może być zniesiona bez stworzenia równoważnika bezpieczeństwa nietylko na zachodzie, ale także i na wschodzie? Artykuł 429 tr. w. stwierdza, że okupacja jest rękojmią bezpieczeństwa wszędzie, a nietylko na zachodzie. Tak rozmawiał o prowadzący rokowania pokojowe p. Tardieu, a cały szereg polityków francuskich w ostatnich rozprawach w Senacie i w Izbie Deputowanych w końcu roku 1929 udowodnił to samo. Minister spr. zagr. p. Briand stanął na innym stanowisku. Oświadczył on w parlamencie francuskim 8 listopada 1929 r. a następnie podtrzymał to w wielkiej rozprawie w Senacie 20 grudnia i w Izbie Deputowanych 26 grudnia 1929 r., że okupacja Nadrenji była ustanowiona nie dla sprawy bezpieczeństwa, lecz tylko dla sprawy odszkodowań. Ten pogląd jest całkowicie nowy. To jest sprawa, która należy, niechże mi będzie wolno to powiedzieć, do układu sojusznego polsko - francuskiego z 6 i 19 lutego 1921 roku i powiada: „Oba Rządy są w równej mierze zdecydowane do utrzymania w mocy wspólnie podpisanych traktatów i tych traktatów, które w przyszłości mogą być podpisane, ażeby zapewnić pokój w Europie oraz bezpieczeństwo i obronę swoich obszarów, wzajemnych politycznych i gospodarczych interesów”.

Otoż jedna część istniejącego traktatu, a mianowicie art. 429, który dawał Polsce pewną rękojmię bezpieczeństwa, nie została obroniona w Hadze, a zapewnienie bezpieczeństwa dla Polski nie zostało dokonane w Hadze. Taka sprawa wchodzi w zakres sojuszu polsko - francuskiego, jako coś, co się nazywa, nie w zakresie wojskowym, ale w zakresie dyplomatycznym casus federis. Chciałbym wiedzieć, jakie były podjęte usiłowania ze strony naszej, jaki jest pogląd polskiego ministra spraw zagranicznych na tę sprawę art. 429 traktatu wersalskiego, bo przecież nasz układ, który tutaj odczytaliśmy dał nam pełne prawo do tego, abyśmy jaknajdokładniej tę sprawę z Francją omówili.

Następnie chciałem zwrócić uwagę na głosy, jakie doszły z Francji w końcu roku ubiegłego w czasie rozpraw w parlamencie, bo te głosy są niepokojące. My uważamy sojusz z Francją za podstawę naszej polityki międzynarodowej, uważamy, że musimy wszystko zrobić, ażeby ten sojusz był jak najżywotniejszy, jak najszerzej, jak najsukcesyjniejszy. Dlatego ze szczególną uwagą zwracamy uwagę na głosy z Francji.

Przemawiał 23 grudnia 1929 roku p. Franklin Bouillon utrzymując, że powinna być załatwiona sprawa bezpieczeństwa nietylko na zachodzie, ale i na wschodzie, i powołał się na przemówienie pos. ks. Radziwiłła, wówczas przewodniczącego komisji spraw zagr., wygłoszone we Lwowie 24 listopada 1929 r., w którym mówił on: „nie żądamy niczego innego, jak, by nasze granice zachodnie były respektowane, ale polityka, której na imię Locarno, nam tej gwarancji nie daje”. To przytoczył p. Franklin-Bouillon i wówczas spotkał się z odpowiedzią ze strony p. Brianda, że to nie rząd polski tak powiada, oraz, że istnieją zabiegi około niektórych żywiołów polskich, niekorzystne dla sprawy pokoju. Czyli co się tutaj stało? Oświadczenie ówczesnego przewodniczącego komisji pos. Radziwiłła było oświadczeniem, które my wszyscy, członkowie polscy komisji, moglibyśmy podpisać. Znaczy to, że rząd francuski nie jest dostatecznie powiadomiony o tem, że rzeczywiście w Polsce wszyscy uważają, że Locarno jest pożytecznym zabezpieczeniem na zachodzie, a nie jest żadnym zabezpieczeniem na wschodzie Europy.

Drugie przemówienie wygłosił 24-go grudnia wybitny przedstawiciel stronnictwa socjalistycznego p. Bracke (Desrousseaux): Widzieliście ten opór, który znalazł wyraz w Polsce ze strony prezesa Izby poselskiej marszałka Sejmu, naszego przyjaciela i naszego towarzysza Daszyńskiego, gdy parla-

ment nasłuchiwał oficerowie uzbrojeni. Opodal w sąsiednim szpitalu koło parlamentu były siły zbrojne dalsze i były przygotowane ambulanse. Trzeba było wejść w wiele szczegółów, ażeby pokazać co to jest stronnictwo pułkowników, jakim marzeniom one holduje i do jakich marzeń chce wciągnąć część narodu polskiego, to są zamierzenia wojenne.

Otoż ja nie będę w to wchodził, czy wszystko, co on powiedział, jest dokładne i ściśle, ale chodzi o to, że w parlamencie francuskim mogły być takie rzeczy mówione nie całkowicie bezpodstawnie, i że one niewątpliwie pożytku nam nie przynoszą, a to się łączy z tym okresem rządów, w którym obecnie w Polsce żyjemy.

Trzecie przemówienie, na które chcę zwrócić uwagę, to jest przemówienie posła ze środka p. Pawła Reynaud, który zastanawiał się nad tem, na co Francja musi liczyć i powiedział, że wielcy sprzymierzeńcy zeszli z pola, a dalej: „Polska jest umieszczona między Rosją a Niemcami, Czechosłowacją pomiędzy Niemcami, Austrią i Węgrami, Rumunią między Rosją i Węgrami, Jugosławiją między Bułgarią, Węgrami i Włochami. Czy my możemy liczyć na naszych sprzymierzeńców, ażeby zapewnić nasze bezpieczeństwo. Nie, liczyć nie możemy”.

Jednym słowem, ze strony stronnictwa, popierającego rząd francuski, może być powiedziane w parlamencie francuskim, że sojusz francuski z Polską nie przedstawia dla Francji wartości pod względem bezpieczeństwa.

Otoż uważam te trzy obawy z tych rozpraw za nieumiejętnie niepokojące. Dlatego powiadam, że wielkie zdarzenia zmiany podstaw traktatów bezpieczeństwa Polski, które zamknięte zostały w Hadze, dokonały się na tle nietylko wzrostu naporu w Niemczech, ale na tle widocznie pewnego zamętu także i we Francji. A ponieważ jak największą wagę przywiązujemy do tego, ażeby we Francji były te pojęcia jasne, ponieważ ten sojusz jest dla nas osią polityki, dlatego tak bardzo zwracamy na to uwagę.

## Okres niepomysłny

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że p. minister spraw zagranicznych na końcu swego exposé oświadczył, że polityka może być dobra tylko pod dwoma warunkami: jeżeli za polityką zagraniczną stoi cały naród i jeżeli właśnie wewnętrzne nie wpływają na politykę zagraniczną. Uważam, że te zasady wypowiedziane przez p. ministra są najzupełniej słuszne, ale równocześnie muszę powiedzieć, że te zasady są w całkowitem przeciwieństwie do tego, co dziś rzeczywistość w Polsce istnieje, jako wynik obecnego okresu rządów, które postawiły sobie jako wskazanie, że właściwie naród nie powinien zbyt uczęstniczyć w życiu obywatelskim i politycznym, i które nie tylko niczego nie robią dla złagodzenia waśni, ale bardzo dużo zrobiły, dla podniesienia tych waśni. Dlatego ten okres ostatni od maja 1926 r. okazał się dla wzmocnienia stanowiska Polski na gruncie międzynarodowym okresem niepomysłnym.

## Błędy językowe

Skrąć co na szkodę czyją, zamiast skrać co komu

Nasi rodacy z Małopolski bardzo się na mnie gniewają, że w wielu wypadkach składam na nich winę zanieczyszczenia języka. Jedną z czytelniczek obeszła się ze mną szczególnie surowo. W liście na trzech przeszło stronach dużego formatu zarzuciła mi ni mniej ni więcej, tylko, że powoduję się nienawiścią do t. zw. „biurokracji małopolskiej”; że widzę żdźbło w oku drugiego, a nie widzę belki w swoim; że powinienem być zacząć od błędów, popełnianych w tutejszej dzielnicy; wreszcie — że, nie postąpiwszy tak, jakby ona sobie życzyła, jestem źle wychowany.

Piękna Małopolanko! Poco te gniewy i zarzuty zgola niesłuszne? Wszak w pierwszym moim artykule odrazu zaznaczyłem, że siebie także oszczędnąć nie będę. Dalsze artykuły, w których wytykałem już błędy tutejsze, świadczą dowodnie, że nie myślę ograniczać się do błędów „małopolskich”, lecz mam

# Stronnictwo Narodowe

Kolo Poznań - Śródmieście

Zebranie członków odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 lutego, o godz. 8 wieczorem w sali Stronnictwa przy św. Marcynie 63

Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne i referat p. red. Powidzkiego na temat:

**Dostęp do morza najważniejszym czynnikiem politycznym**

Wszystkich członków, szczególnie pp. mężów zaufania, czynnych przy ostatnich wyborach w śródmieściu, na Chwaliszewie i Śródcie, prosi się o przybycie. Wstęp za okazaniem karty członkowskiej lub zaproszenia.

Zarząd.

## Walne zebrania

Z Kat. Tow. Rzemieślników Pol. w Poznaniu. W poniedziałek 10 bm. odbyło się na sali Domu Królowej Jadwigi miesięczne zebranie Kat. Tow. Rzem. Pol. Obrady zainicjował i przewodniczył prezes p. Kasztelan.

Po przyjęciu protokołu, udzielił przewodniczący głosu gen. sekretarzowi „Rozwoju” p. Kempniskiemu do referatu na temat „Kwesja żydowska w Polsce”. Prelegent przedstawił dość obszernie tę ważną dla nas wszystkich sprawę, wykazując dążenia i szkodliwość żydostwa oraz jego międzynarodową łączność. Hucznymi oklaskami podziękowano prelegentowi za referat.

W dyskusji zabrali głos p. in. pp. Piłłński, Kostka, Majchrzak, Kołodziejczak, Romański i Kucharski a odpowiedział referent.

Nastąpiło przyjęcie nowych członków i kandydatów oraz komunikaty zarządu w których sekretarz p. Mokarski podał do wiadomości, że 23 lutego br. odbędzie się zjazd delegatów okręgu poz. Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych, a prezes p. Kasztelan, że w sobotę 1 marca br. odbędzie się zabawa karnawałowa Towarzystwa, przyczem apelował do wszystkich członków o jak najliczniejszy udział. Do komisji zabawowej wybrano p. Romańskiego, Bibrowicza i Sobierale. Po zawiadomieniu zebranych, że walne zebranie „Kasy zapomogowej” odbędzie się 24 lutego br. oraz załatwienia kilku wniosków, solwował prezes zebranie Tad.

## Popierajmy

Bursę Rzemieślniczą w Poznaniu!



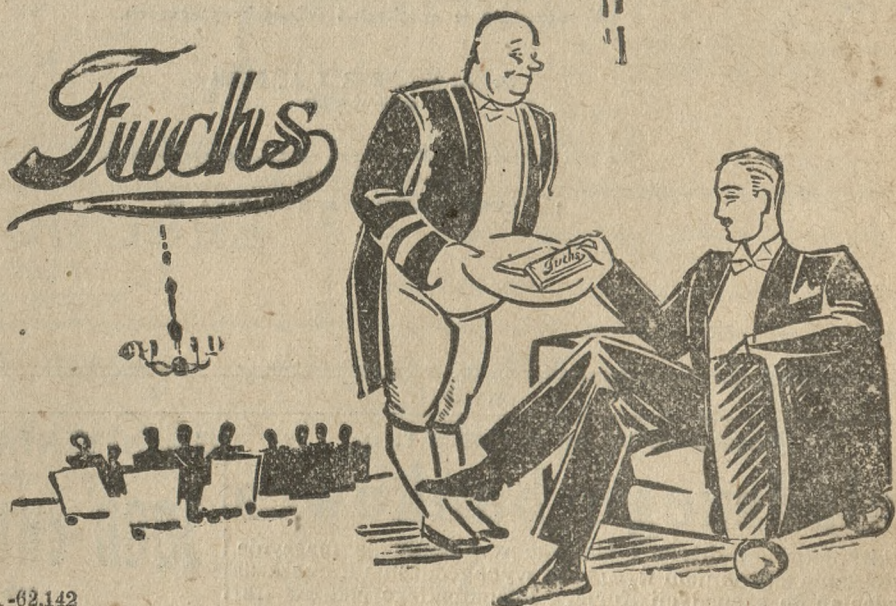
# KLUBOWA CZEKOLADA

NA MĘSKI GUST.

Ciemna, chrupka, o niewielkiej ilości cukru, można powiedzieć „wytrawna”.

Jedyna czekolada dla dodania sił i uspokojenia nerwów.

„ZŁOTO” — podobna tylko nieco słodsza.





### Zapowiedź przyjazdu wycieczek zagranicznych do Polski.

Pierwsze zapowiedzi wycieczek zagranicznych do Polski w roku bieżącym już nadchodzą. — Do Zakopanego zgłoszono przybycie w ciągu lata wycieczki zjazdu hydrologów państw bałtyckich i Polski, który odbędzie się w Warszawie. Do Krynicy zaś przyjazd liczniejszej wycieczki egipskiej, — organizowanej przez Targi Wschodnie we Lwowie.

### Zakaz uczęszczania młodzieży na walki byków.

Ostatnio w Hiszpanji wydany został dekret królewski, wprowadzający surowy zakaz uczęszczania na walki byków młodzieży poniżej lat czternastu. Zakaz ten spowodowany został interwencją przedstawicieli organizacji wychowawczych, którzy przedstawili królowi konieczność wydania zakazu uczęszczania na walki byków młodzieży do lat czternastu.



Każdy uspołeczniony obywatel winien być członkiem Poznańskiego Okręgu „Caritas”. Tabliczki jałmużnicze są najskuteczniejszym sposobem walki z żebractwem i włościwością. — Zp 21 671

Składka miesięczna wynosi minimalnie 1.— zł. Po tabliczki jałmużnicze należy się zgłosić do biura Poznańskiego Okręgu „Caritas”, Nowy Rynek 13, parter. Tabliczki emalowane obowiązują do minimalnej składki 5.— zł miesięcznie.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO  
WARSZAWA

ODCISKI  
ZADĄĆ WSZĘDZIE

ANTRA  
Laboratorium  
St. Górski  
Warszawa  
ap 5981

ZNANA MARKA  
ZAWIŁE PIERWIZ  
U METY

**AKUMULATORY PETEA**  
Pw 8668-71,26

## Cały Poznań mówi

o **ZABAWIE LATOWEJ** pt. „Spotkanie nad polskim Bałtykiem”, które urządził Pozn. Tow. Wiośl. „TRYTON” T. z. w Ogródzie Zoologicznym w ostatnią niedzielę karnawału dnia 2 marca. Największa atrakcja karnawału. Początek zabawy na ogólne życzenie już o godz. 19. Sale pięknie udekorowane. Wstępne tylko 4.— włącznie podatku — dla członków 2.50 — włącznie podatku. Wszyscy mają się godnie zabawić!!!

Zaproszenia i przedsprzedaż bileów tylko u wiceprezesa F Staszewskiego, Poznań ulica 27-go Grudnia 5 — tel. 3555. — Zp 9460-8,219



**HEMATOGEN**  
D-ra med. **HOMMELA**  
NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY,  
KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY  
i WZMACNIAJĄCY  
od 40 lat zalecany przy  
- WYCIĘNIENIU - BLEDNICY -  
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -  
- REKONWALESCENCJI -  
Należy wystrzegać się podróbek!!  
ORYGINALNY TYLKO DRA MED. HOMMELA



„HIS MASTER'S VOICE”  
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca  
**POSŁUCHAJ i OSĄDZ!**  
**THE GRAMOPHONE CO. LIMITED LONDON**  
Gen. Repr. na Polskę  
**JOZEF WEKSLER**  
Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej  
Kraków Warszawa Lwów  
Floriańska 25. Marszałkowska 132. Sykulska 2

**OVOMALTINE**  
Środek naturalny  
odżywczo-wzmacniający  
Sposób użycia: Ovomaltine  
z 3-5 pełnymi łyżeczkami do herbaty  
zamieszać w gorącym mleku  
dodając stosownie do smaku cukru.  
Nie gotować, gdyż w tym wypadku niszczy się bardzo ważny  
członek składowy „Ovomaltine”.

**D. A. WANDER TOW. AKC.**  
BERN - SZWAJCARJA  
Firma założona w 1865 roku

**ZWYCIEŻA  
TYLKO  
SILNY.**

**FILIZANKA**  
**OVOMALTINE**  
na śniadanie i kolację wzmacnia odporność organizmu, zwalcza osłabienie i chorobę, zapewnia rekonwalescentom szybki powrót do zdrowia. Przekonać się o tem może każdy, kto wypróbuje ten najdoskonalszy środek odżywczy.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

**Dr. A. WANDER T. A., BERN**  
(SZWAJCARJA)

Próby i broszury ze wskazówkami na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:  
**L. FAVRE, WARSZAWA, RYMARSKA 16.**

np 8971

## Poszukuje się od 1 marca r. b. młodszego bankowca

z kilkoletnią praktyką i biegłego w pisaniu na maszynie. Zgłoszenia z podaniem wysokości wynagrodzenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 4231.

## GAZOWNIA MIEJSKA w KOZMINIE

ma na sprzedaż około  
**1000 cetr. dobrego koksu**  
po cenie 2,50 zł za cetr.  
dw 4243

**Ostatnie nowości!**  
Płyty gramofonowe w wielkim wyborze, Syrena, Elektro i inne. „Tani Skład”. Poznań, ul. Woźna 10. — Zdw 27 804

**Książka**  
wojskowa na nazwisko A. Winkler zaginęła, która uniważniam. — rp 8816

## Gnieźnieńska Loteria na konie

Cena losu 1, —, 11 losów 10, — wyłącznie porta lub za zaliczeniem.

Ciągnięcie dnia 28 kwietnia rb. — Poleca — np 691

**Felicja Kaschowa,**  
kolektura Loterii Państw.  
Gniezno, ulica Tumska 5.  
telefon 200  
P. K. O. Poznań 207 907.



## DHAUSSY

puderniczki z sitkiem  
**Special KIRBY**  
nożyki do golenia światowej sławy  
Wyłączna sprzedaż na Poznań i województwo poznańskie — nw 8:60  
Hurtownia Drogerzystów, Libelta 12.



Nowoczesne metody pracy stosowane przez „BARWĘ”, nadają starym rzeczom wygląd rzeczy nowych.

## „BARWA”, wł. S. Ka'ama'sk.

Poznań: pl Wolności 6 Wielka 18 naroż W Garbat Marsz Focha 49 Wierzbicice 19 Rynek 1e  
Toruń: ulica Szeroka 21. — Ostrów: Rynek 28  
Leszno: Rynek 25. — Mosina: ulica Łkowa.  
Pw 9477/8.8.165.6



**SILVANA**

**ZEGAREK SZWAJCARSKI**  
NIEDOSIĄGNIĘTEJ JAKOŚCI

TP 1108

## Maturyczne i Doksztalcające Kursy

### „WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, I p.

prowadzą usne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:

1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs średni 5-ty i 6-ty kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-tych kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „Wiedza” wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państw szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enie) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzny - geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Zadać bezpłatnych prospektów.

TP 1102



## SZCZYT

PRECYZJI

I TRWAŁOŚCI

to szwajcarski zegarek

„REVUE”

## Wielki zakład wulkanizacyjny

składający się

np 9027

z kotła parowego, ławy węz. (Schlauchbank), ławy nieckowej (Muldenbank) z 6 nieckami do 7", segmentów, węży do ogrzewania i narzędzi, z powodu zmian w przedsiębiorstwie tanio na sprzedaż. **ZAKŁAD WULKANIZACYJNY KURT KUCKUCK**  
Gdańsk - Danzig, Hundegasse 5 — Telefon 27 637.

## LOKAL

na Salon Automobilowy lub 1 biuro w Łodzi, powierzchnia 310 m. kw. z instalacją i centr. ogrzewaniem. na pryncypalnej ulicy do oddania. Zgłoszenia sub. „Autolokal” do biura ogł. S. Fuchsa. Piotrkowska 50 w Łodzi, np 8956

## 100 000 zł

tytułem pożyczki za gwarancją hipoteczną, na nowoczesnej nieruchomości, w centrum m. Poznania — czynsz roczny przeszło 60 000,— zł, za dobrym procentem, **poszukuje właściciela**. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. z p 21 899

## Zastępcy

na większy okrąg, **poszukuje** staro zaprowadzona niemiecka fabryka pomp. Oferty z podaniem referencji pod B. N. R. 282 do Ala - Haasensteln & Vogler, Berlin W. 35. np 9025

Posiadając w Łodzi wytwórny lokal na Cabaret z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem, **poszukuje się**

## wspólnika (czki)

z wkładem 25 000,— zł w gotówce. Oferty sub: „Nitusch” do biura reklam. np 8957  
**S. FUCHSA — ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 50.**

## Wspólnika

z kapitałem 80—100 000,— zł do intratnego przedsiębiorstwa, z zapewnionym rynkiem zbytu, istniejącego przeszło 40 lat w Poznaniu, **poszukuje przemysłowiec**. Zgłoszenia pp. kapitalistów upraszam do eksp. Kurjera Pozn. pod z p 21 898

### PRZETARG

Oddział Drogowy P. K. P. Wągrowiec, ogłasza publiczny przetarg na

### czyszczenie kominów

w budynkach kolejowych w swym obrębie od 1 kwietnia r. b. na przeciąg jednego roku z automatycznym przedłużaniem umowy na dalsze lata.

Oferty należy składać w biurze Oddziału Drogowego najpóźniej do godz. 12, dnia 10 marca 1930 r.

Z warunkami umowy można zaznajomić się w godzinach urzędowych w biurze Oddziału i w biurach wszystkich oddziałów drogowych.

Naczelnik Oddziału Drogowego  
(—) inż. A. Bonasiewicz.

dp 4246

### PRZETARG.

**Magistrat miasta Kostrzyna** sprzedaje w dniu 27 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem najwięcej dającym za gotówkę: 47 sztuk ściętych, zdrowych jesionów, około 8 i pół metrów kubicznych. Oprócz tego grubsze gałęzie i gałęzie na opał oraz pieńki. dw 4287

Zbiórka przed Magistratem.  
Kostrzyn, dnia 21 lutego 1930.

Magistrat.

## KTO

nadeśle swój charakter pisma, oraz imię, miesiąc i rok urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej

do 5-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 18 607 należność za ćwierć losu 50,— zł, pół losu 100,— zł, cały los 200,— zł oraz na koszt pocztowe 75 groszy. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750 000,— zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie 5-ej klasy już od 6 marca do 10 kwietnia 1930 r. O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera Szkolnika wybranego przezeń numeru. Adresować: Kolektura Loterii Państwowej nr. 757. Warszawa, Marszałkowska 58. Pp 8949-62,144

## BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINE

Ważne! Rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandaże usuwają aże radykalnie po osobistym jawieniu się najstarszemu i najniebezpieczniejszemu przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowsze wynalazki M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przegladnąć liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

**M. TILLEMANN**  
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży  
**KRAKÓW, UL. SZLAK nr. 39**  
Zadać prospektów bezpłatnie. np 6584

## Szkoła w domu



przez Kursy Samokształcące metodą korespondencyjną

### „GLOBUS”

Każdy może zdać egzamin, jak gdyby chodził do szkoły obok zawodu przez nasz system nauki. 1. Matura gimn. i semin. naucz. Egzamin do poszczególnych klas od 4—8 gimz. 2. Matura semin. naucz. (IV. i V. kurs.). 3. Skrócona służba wojskowa. 4. Języki obce (angielski, niemiecki i francuski). Metoda nauki łatwa i zrozumiała. Poprawa zadań porady i wyjaśnienia przez 20 Profesorów zawodowych na żądanie. Jecyny w Polsce najlepszy i najtańszy sposób nauki w domu. Próbné lekcje na 8 dni po nadesłaniu za liczbę 10,—. W razie zwrotu lekcji w terminie zwrot 10,—. Prospekty darmo po nadesłaniu porta 30 gr.

Instytut naukowy „Matura”, Kraków, Karmelicka 35  
Pw 9222-70,83

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 2. groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d i 790 i t d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

### 1 SPRZEDAŻE

#### Kawiarenka

z całym urządzeniem, mieszkanie 4500 zł do sprzedania. Pół wjazd. Zgłoszenia Toruń, Panny Marii 1. Półdwor. zdw 26 636

#### Fabryka

Zamków Patentowych A. Jankowski. Poznań, ul. Cieszkowskiego 6, telefon 1130. Ceny konkurencyjne. zdw 27 863

#### Willi w Bydgoszczy

6 pokoi, wszelki komfort w najlepszym stanie i położeniu, ogród stajnie, 2 fronty z urządzeniem lub bez z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Oferty „A. St. 60” Warszawa. Agencja Wschodnia Nowy Świat 16. np 8899

#### Fiat

12/45 K. M. 6-cylindrowy, najnowszy typ 520, ilmuzyjna na 4—5 osób, jak nowy, okazynie tanio na sprzedaż. Hempowicz—Automobile, Poznań, ul. Patrona Jankowskiego 42. r w 8802

#### Maszyna

szewska do sprzedania. Skarbową 13. Siomian. zdp 27 890

#### Ziemia

dobra najtaniej jedynie Willeńszczyźnie Majatki kulturalne i ośrodki gleba urodzajna, piękne rezydencje, dwory, pałace, zabudowania murowane, przy leżących rzekach, malowniczo położone, z inwentarzem. Kolei i szosa blisko miasta, przy częstych wycieczkach gotówki poleca najdogodniej Dom Komisowy „Zachęta” Wilno, Mickiewicza 1 telefon 3-05. zdw 26 353

#### W Poznaniu

przy ulicy Marszałka Focha 181 183, jest teren do sprzedania, nadający się na składy, plac budowlany. parcele itp. Wiadomości: Warszawa, Żytnia 34. — Zakład Ogrodniczy, Michał Kordus. nw 8932

#### Parcele

Górczynie. Jeźdźcach, Winiarach, Solaczu, Ratajach i centrum na dogodnych warunkach sprzedaje: Biuro Techniczne-Agrarne. Plac Wolności 9. zdp 27 865

#### Elegancki samochód

(limuzyna) 6 osobowy w najlepszym porządku i gotowy do jazdy sprzedam bardzo korzystnie. Łaskawe oferty zdp 27 860

#### Dębina

odleżała okraglaka około 10 m do oddania. Morasko dwór pod Poznaniem. Zgłosz. K. Ostrowski. Wielka 15. telefon 1333.

#### Gdynia — Hallerowo

Najpiękniejsze parcele nadmorskie sprzedam. Warszawa. Krowczyńska 10 — 5. np 7 839

#### Folwark

136 mórg, 9 mórg łąki, ziemia pszenno-buraczana, budynki masywne, dom mieszkalny 6 pokoi, 2 kuchnie, 10 sztuk krów 4 kome 6 km od Mosiny. Zniwo nie wymłóczone sprzedam. Wady: wplata według umowy. Wady: sław kleiber Mosina, Budzyńska nw 9015

#### Buraki

czterwone jadalne (egipskie) wagonowo i w mniejszych ilościach mam do sprzedania. — Poznań, skrzynka pocztowa 218. zdp 27 854



## Najtaniej

wapno gazzone, farby, bakule, fiksatory, szlache, materiały elektryczne, wyprzedaż. Powszechna Wystawa Krajowa ul. Grunwaldzka 22. Komisja Likwidacyjna od godziny 8-15. dy 4 274



## Sklad

powiatowe miasto, rynek, zaprowadzony, bez długu. Wpłata 2000. Odpowiedź znaków. Zgłoszenia Kurjer zdp 27 869

## Najtaniej

Stoły duże do ping-ponga, rysunkowe, krzesła po 2-3 zł. linoleum oraz inne urządzenia biurowe wyprzedaje Powszechna Wystawa Krajowa w pawilonie 8 naprzeciw Dworca Zachodniego od godziny 8-12. dp 4 275

## Underwood

maszyna do pisania, nowa okazuje się bardzo tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdp 27 587

## Zakopane

Biuro J. Kuźnińskiego sprzedaje willę, dzierżawia pensjonatów. zdp 87 822

## Sklad

krótkich towarów przy rynku w Nakle n/N z mieszaniem, nadaje się na każdą branżę. cena 4 000 zł z powodu choroby zarządcy na sprzedaż. Zofia Adamska Nakło n/N, ulica Rydgoska 358. zdp 27 740

## Urządzenie składu

dobrze utrzymane maszynowe, korzysnia do sprzedania. M. Stępczak i S. Małe Garbary 9. telefon 1125. zdp 27 128

## Radjo

5 lamp, komplet tania sprzedam. Patrona Jackowskiego 11. IV. lewo. zdp 27 895

## Gdynia

Sprzedam zaraz moją dobrze prosperującą jadłodainię i kawiarnię z piecem cukierniczym. Do objęcia potrzeba około 7 000 zł. Oferty pod 110 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego. Gdynia, np 9 031

## Okazja

Dom 3 piętrowy, 2 sady, do chłd 14 000, cena 85 000 zł. wplaty 40 000. Dom 4 piętrowy, 5 sady, dochłd 20 000, cena 250 000, wplaty 100 000 zł. wplaty 30 000, wplaty 20 000 zł. Oferty pod 110 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego. Toruń, Chelmińska Szosa 52. np 9 034

## Majątek

250 morg puszniwej ziemi, kompletne inwentarze, cena 180 000 zł, wplaty 60 000, reszta za 12 lat, zabudowania I klasy. Majątek 1200 morg burzaczanej ziemi, zabudowania prima, kompletne inwentarze, jezioro rybne. Cena 500 zł morga, wplaty 200 000, sprzedam. Rządowski, Toruń, Chelmińska Szosa 52. np 9 035

## Tania

sprzedam posezonowa. Jankowska, Podgórna 10. Pw 9 133-8.100

## KUPNA

## Książki

poszczególne dzieła powieściowe, naukowe, podręczniki szkolne, całe księgozbiory kupuje, płaci najkorzystniej. Woźna 12. „Książka Antykwariat”. zdpw 27 427

## Willę - dom

w Poznaniu, Puszczykowie, Puszczykowie lub plac pod budowę kupie. Oferty do Kurjera z podaniem ostatecznej ceny i położeń. zdp 27 440

## Kasę National

używana kupie. Zgłoszenia z podaniem ceny i numeru do „Par”. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 53.330. Pw 9475 53.330

## Transmisję

kompletna kupie zaraz. J. Sledziński, Wroniecka 16. Telefon 12-42. zdp 27 687

## Parcele

lub domek blisko Poznania za gotówkę kupie. Zgłoszenia Kurjer zdp 27 371

## PIENIĄDZ

## Który (a)

pan (i) udzieli pożyczki 1 000 zł przedsiębiorcy. Oferty Kurjer zdp 27 894

## DO WYNAJĘCIA

## Mieszkanie

komfortowe 4 pokojowe, pokój dla służby, blisko Uniwersytetu, z meblami, soneczne, 3 balkony, odstepie za zgodą gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdp 27 905

## 11 POKOJE UMEBL

## Pokój

z elektrycznym oświetleniem, wyjątkowo zaraz ewentualnie dwa pokoje. Pianino do dyspozycji. Zgłoszenia Szamarszewska 11, II. piętro zdp 27 536

## 2 panienki

pracytorki przyjmie na stancję. A. Schroeter, Plac Sądowy 3, III. prawo. zdp 27 892

## 12 SZUKA POKOJU

## Pokoju

dobrze umeblowanego, śródmieście, strona Jezyc, elektryczność, śniadania, poszukuje pan bardzo solidny 1 marca. Oferty Kurjer zdp 27 850

## Dwóch

pokoi ewentualnie jednego poszukuje się zaraz dla czterech, ewentualnie dwóch panów. Oferty Kurjer zdp 27 885

## 14 DZIERZAWY

## Stajni

na 2 lub więcej koni możliwie z remizą poszukuje zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer zdp 27 850

## Dom

do wydzierżawienia w najlepszym położeniu handlowym miasta Obrzyckiego, pow. Szamotuły, składający się z dużego składu, 2 pokoi z kuchnią, ogrodu itd. Dzierżawa miesięczna 130 zł, płatna za rok zgóry. Oferty J. Szrama, Gdynia, ul. Portowa. np 9 033

## Garaże

w śródmieściu do wydzierżawienia. J. Jeziarska, Skośna 16, przy Wjazdowej. zdpw 27 894

## Młyn wodny

z zapędem motorowym i 65 morg ziemi jest zaraz do objęcia w dzierżawę. Zgłoszenia przyjmują Dobiesław hr. Kwilecki w Kwileczu, powiat międzychodzki dp 4 288

## OSOBISTE

## Z. Trofankowski

W ofercie 25 776 nie ma adresu, nie mogę więc dać odpowiedzi. Proszę o dokładny adres wprost do mnie Jan Angowski, Gdynia, Chylonja zdp 27 442

## ZGUBY

## Zagubiona

książkę wojskową na nazwisko Józef Strzyżowski, unieważniam. zdp 27 896

## „Mascotte”

Poznań, Pasaż Apollo, tel. 1822, lat 28, inteligentna przystojna, szuka pana. Cel matrymonialny. Oferty „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 53.337. Pw 9 440 53.337

## Fryzjer dworcowy

Poznań, Dworzec główny, telefon 61 26, naprzeciw poczekalni I. II. kl. tunelu. Zakład czynny również w niedziele i święta — bez przerwy. Ceny przystępne. zdp 25 790



## Cudowne lekarstwo „REKORD”

w dzisiejszych ciężkich czasach walki o chleb codzienny, borykając się z losem tysięcy rodzin stanowi

uniwersalna maszyna pończosznicza która w sposób prosty a skuteczny zaradzi nędzy, uleczy rozliczne braki dając możność zarobku własną pracą na utrzymanie całej rodziny. Każdy pracujący na maszynie pończoszniczej „REKORD” zarabia 200-300 złotych miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca 3 ch letnia gwarancja. Udoskonalona maszyna pończosznicza „REKORD” z 2-ma wynalazkami opatentowanymi w Warszawie kosztuje tylko 500.—. Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie. Maszyny „REKORD” można nabyć w Krol-Hucie: K. GŁOWACKI, przy ul. Sobieskiego 14, względnie Lwów ul. Lindego 2, III. piętro u pani Maciejkowej. Tp 1 101

## 22 ROZMAITE

## Chorzy

którzy utracili nadzieję wyleczenia się niechaj natychmiast zadają bezpłatnej porady. Na odpowiedź znaków pocztowy przesyła Instytut Przyrudo Leczący. — Bieruń Nowy Górny Śląsk. Pp 9120-71.51

## Koldry

wykonuje stare przerabia. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdp 27 698

## Artystyczna

reparacja pończoch trykotów. — Skarbowa 14. parter, front, lewa. zdp 27 881

## 6 000 zł

rocznie wnieść renty, przytem gotówkę, zagospodarowanemu, mieszkaniu posiadającemu domek, ogród, Poznań lub wieś samotnemu staruszkowi, poważna wdowa. Oferty Kurjer zdp 27 917

## Chcesz

dowiedzieć się o Twojej przyszłości, daj sobie stawić horoskop astrologiczny. Wypracowane horoskopy na zasadach ściśle naukowych z zarchiwizowanymi wykładami. Fandrejowski, Toruń, Kościuszki 30. Dołączyc znak. zdp 27 918

## Powieściowych

książek wypożyczalnia największa w Poznaniu Ostatnie nowości. Dzieła wyczerpane. Dla zamiejscowych szczególnie dogodnie. Tylko dwa złote miesięcznie. Woźna 12 „Książka Antykwariat”. zdpw 27 424

## Akuszerka

Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugo dom od Placu Świętokrzyskiego zdp 93 169 70

## 23 OŻENKI

## Kawaler

piekarz, posiadający 25 tysięcy złotych, pragnie się ożenić z właścicielką piekarni lub innego przedsiębiorstwa. — Panny lub wdowy, do lat 35, zechcą oferty skierować do Kurjera zdp 99 909/10

## Wdowa

średnich lat, elegancka muzykalna, posiadająca 5 pokojowe, komfortowe mieszkanie w centrum Warszawy pragnie poznać, w celu matrymonialnym pana około 45 lat. Zdrowie, pogodnie usposobienie, wolny zawód, pożądane. Warszawa, Główna Poczta. Poście restante. Dymińska. zdp 27 870

## Pani

szuka pana. Cel matrymonialny. Oferty „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 53.337. Pw 9 440 53.337

## 24 NAUKA

## Kursy stenografji

pisania na maszynach Kaniaka 1. II. piętro. zdp 99 990

## Szkoła tańców

Stelli Kledeckiej Poczta 29 telefon 33 29. Pw 9118 6 11

## Szkoła Tańców

Zielona 3 Pw 9 119 6 23

## Kursy

stenografji, pisania na maszynach miesięczne, kwartalne i półroczne Tyran-Zaworskiej, — Strzelecka 33, narożnik Placu Świętokrzyskiego. zdp 27 609/10

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

## Inteligentna

panna z trzyletnią praktyką w gabinecie lekarza dentysty szuka podobnej posady. Zgłoszenia do Kurjera zdpw 27 903

## Elew aptekarski

z 1 1/2 roczną praktyką szuka posady w aptece, wada także językiem niemieckim. Łaskawe zgłoszenia skierować proszę do Kurjera Poznańskiego zdp 27 872

## Nauczycielka wychowawczyni

Wielkopolska, muzykalna, z dłuższą praktyką, kochająca dzieci, przyjmie posadę na wsi od marca lub później, najchętniej do młodszych dziewczynek i skawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdp 27 871

## Oprodnik

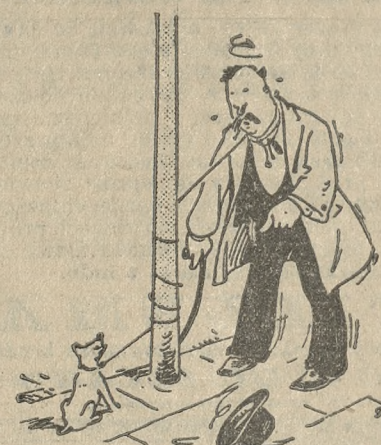
dzielny fachowiec z doświadczeniem poszukuje posady od 1 3 Łaskawe oferty do Kurjera zdp 27 883

## 82 WOLNE MIE'SCA

## Rutynowana freblanka

wychowawczyni z doświadczeniem potrzebna do bardzo żywej czteroletniej dziewczynki od 1 marca do Torunia. Zgłoszenia Kurjer dw 4266

## Humor zagiętny



— Bądźcie psinko wreszcie rozsądna i chodź do domu.

## Przedpłata

na marzec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu 12 470 z odnośnikiem przez pocztę poza kwartalnie 14 800. pod opaską w Polsce 12 470 z odnośnikiem przez pocztę poza kwartalnie 14 800. w innych krajach 11 100. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 22 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia